Cena 3 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 257 · Częstochowa, piątek 1 listopada 1946 r. · Rok II.

Tak

Tak już się od dłuższego czasu dzieje, że wystąpienia anglosaskich mężów stanu wywołują na świecie nastroje niepokoju, a ile razy odzywa się głos Moskwy — napięcia rozładowują się, a w serca ludzkie wstępuje otucha.

Wywiad, udzielony przez generalissimusa Stalina prezesowi Stowarzyszenia Prasy Amerykańskiej jest właśnie takim nowym zastrzykiem wiary i ufności w pokojowe współżycie narodów, tak potrzebnej dziś zmęczonej minioną wojną ludzkości.

Premier radziecki odpowiada na wszystkie pytania w sposób jasny, zdecydowany i bezpośredni, przemawia językiem, zrozumiałym dla „milionów prostych ludzi", którzy nie znoszą podwójnej dyplomacji i lubią by rzeczy nazywane były po imieniu, by tak znaczyło „tak, a nie — znaczyło „nie".

W odpowiedziach na pytania dziennikarza amerykańskiego, generalissimus Stalin w kilku słowach określił stosunek państwa radzieckiego do wszystkich spraw uważanych dziś na świecie za najbardziej drażliwe.

— Polityka sojuszników wobec Niemiec, kontrola bomby atomowej, akcja podżegaczy wojennych, prawo „veta", wojska radzieckie i brytyjskie na kontynencie, stosunki radziecko-amerykańskie — wszystkie nieporozumienia wokół tych zagadnień, zostały przez Stalina wyjaśnione w sposób, nie pozostawiający żadnych wątpliwości. Dla nas Polaków szczególniej miło było usłyszeć słowa, jakie z ust przywódcy narodów radzieckich padły pod adresem Niemiec. Na pytanie, czy Związek Radziecki uważa zachodnią granicę Polski za ostateczną, — Stalin odpowiedział krótkim, lapidarnym tak. Tym doniosłym „Tak" świat przekonał się raz jeszcze, iż Związek Radziecki nie zamierza uczestniczyć w gorszącej i wysoce niebezpiecznej licytacji o sympatię rodaków Hitlera, jaka odbywa się na terenach brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej. Związek Radziecki jest wierny sojuszowi z Polską. Nie zapomniał ani Majdanka, ani Oświęcimia, ani Dachau, ani Ravensbrück, ani Łambinowic, ani... doświadczeń historii i wniosków Grunwaldu. „Trzeba wykorzenić pozostałości faszyzmu w Niemczech. Uchwały poczdamskie nie zawsze były wykonane, szczególnie w dziedzinie demokratyzacji Niemiec" — te słowa pokrywają się całkowicie z opinią wszystkich narodów, które przeszły piekło okupacji hitlerowskiej i które zagrożone są odwiecznym, germańskim „Drang nach Osten". Nie wywołały one zachwytu dyszących żądzą odwetu Niemców, ale przyjęte zostały z radością przez — każdego komu... droga jest sprawa pokoju. Związek Radziecki, na szczęście dla nas i dla przyszłości świata, nie ubiega się bowiem o to, by ugłaskać podpalaczów świata i zdobyć sobie ich poparcie, co jest wykładnią polityki całej międzynarodowej reakcji, kryjącej się za plecami Churchillów i wszystkich podżegaczów wojennych, których, jak słusznie oświadczył Stalin „trzeba w interesie pokoju" „zdemaskować i poskromić". Ci właśnie podżegacze wojenni puszczają w świat kłamstwa o prześladowaniach biednych Niemców przez Polaków, o rzekomych 200 dywizjach radzieckich poza granicami Związku Radzieckiego. Oni to usiłują wytworzyć stan „wojny nerwów", oni robią wszystko, by podważyć wiarę w pokojową współpracę.

Oświadczenia generalissimusa Stalina wiarę tę krzepią i wzmacniają. Stanowią wielki wkład do dzieła odbudowy zaufania między narodami, który jest podstawowym warunkiem pomyślnego rozwoju stosunków międzynarodowych.

Rafał Praga.

Światowe echa wywiadu ze Stalinem

NOWY JORK (PAP). — Korespondent PAP'u donosi z Nowego Jorku: Tekst udzielonego przez Stalina wywiadu dotarł do siedziby Narodów Zjednoczonych w późnych godzinach wieczornych, już po zakończeniu plenarnego posiedzenia. Na temat wywiadu, przyjętego powszechnie w siedzibie ONZ z dużym zadowoleniem, **jako dalsze odprężenie sytuacji międzynarodowej**, poszczególni delegaci wypowiedzieli korespondentowi PAP'u następujące opinie. Szef delegacji polskiej minister Rzymowski oświadczył: „Moim zdaniem **najistotniejszym w wywiadzie jest to, że Stalin wskazuje w nim drogę do pokoju, demaskując w nim koła, pragnące wojny i pozbawiając je używanych przez nie argumentów.** W moim przemówieniu na Generalnym Zgromadzeniu także podkreśliłem konieczność demaskowania hipokryzji w świecie. Podobnie jednym z najważniejszych punktów wywiadu jest zaprzeczenie Stalina opiniom, jakoby naprężenie pomiędzy wielkimi mocarstwami a specjalnie między Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi ostatnio wzrosło. Bardzo ważne jest również podkreślenie, że **nadzieje świata na przyszłość opierają się na współpracy wielkich mocarstw, że wielkie mocarstwa świata są zainteresowane w utrzymaniu pokoju,** podczas gdy tylko niewielkie i pozbawione większego znaczenia koła zainteresowane są we wzroście napięcia i chaosu".

*

Szef delegacji francuskiej Alexander Parodi oświadczył korespondentowi PAP'u: **„Wywiad ten jest jeszcze jedną z licznych oznak coraz bardziej pojednawczego nastroju w stosunkach między wielkimi mocarstwami".**

Jeden z członków delegacji brytyjskiej prokurator generalny Wielkiej Brytanii w procesie norymberskim oświadczył: „Wypowiedzi Stalina są nad wyraz interesujące. Będą musiały być dokładnie rozważone, specjalnie w związku z konferencją 4 ministrów spraw zagranicznych". — Równocześnie oświadczył on, że niesłuszny jest zdaniem jego pogląd, jakoby w Wielkiej Brytanii pragnął ktokolwiek nowej wojny, albo planował ją.

Stefan Mszyca.

Święto Umarłych

Chciałbym być takim wielkim cmentarzem
i pośród grobów lec,
by płonąć razem z nimi tysiącami świec.

Chciałbym być taką wielką żałobą —
aby chryzantem śnieżne kiście,
rozsmucić sobą wiekuiście...
by kwiaty i ziemię rozżalić ze sobą.

Chciałbym być takim samotnym grabarzem,
chciałbym zostać nim już —
i na cmentarzu pośród brzóz
jak upiorne zjawisko...
z łopatą w ręku
kopać sobie śnisko
— — — — bez jęku.

Noc. — — — — — — — — — — —

Gwiazdy na niebie się jarzą,
księżyc swą bladą twarzą
patrzy przez płotu sztachety
i srebrem drzemie na cmentarzu.

Noc. — — — — — — — — — — —

U smutnych mogił smutne drzewa,
smutnie się wparły w ziemię czarną —
wiatr jeno między nimi śpiewa
symfonię cmentarną.

Noc. — — — — — — — — — — —
Księżyc cicho płynie po nieba pułapie,
bladnią się zbliża do mogiły świeżej,
po drewnianej kłodzie
Cisza. — — — — — — — — — —
Ktoś żywy po łzach,
po kwiatach pełza
w cmentarnych chwastach smutne wikła serce.

Wraz z blaskiem księżyca
i nocy żałobą —
uwija się wśród grobów,
po zarośniętych ulicach
do trumien się zbliża,
wychudłymi palcami maca
ramiona krzyża.

Grobom i prochom...

Na wilgotne groby cmentarzy padają złote liście.

Druga — wolna jesień. I drugie, wolne święto grobów. które zaległy kraj bezmiernego smutku — pięciu niewolnych lat.

Niechaj pamięć nasza obejmie tych wszystkich, co odeszli w spokoju. Niechaj obejmie i tych, co polegli — w walce, w walce oręża i w walce oporu — bez broni.

W kraju, gdzie śmierć powalała z przypadku, w kraju, gdzie często nie groby, a dymy mówiły, że odchodzą ludzie, w kraju gdzie nie było pogrzebów, a tylko... skreślano z listy... w tym kraju święto umarłych to dzień, który dla wszystkich staje się tragicznym symbolem histori lat terroru.

I nie jedyną myślą jest dziś: matka, płaczem: ojciec. Dzisiaj święto umarłych to myśl: nieznani bohaterowie obozów, tragicznie padli w gęstwinie lasu, spaleni w Ghetto, rozstrzelani z Pawiaka, tysiące śmierci bez mogił, bez nazwisk, bez troski, naręcza kwiatów. Tysiące, miliony tych, co protest Polski wobec niewoli — przypłacili śmiercią.

Niechaj dzięki będą tym wszystkim mogiłom przydrożnym, gdzie miast nazwiska czytamy: „żołnierz" — to żołnierz ów, co w roku krwawego września stanął z szablą w ręku, by bronić kraju przed żelazną masą obcych, których od lat uczono być naszymi wrogami.

Niechaj spoczywają w spokoju prochy Polaków, co nie zdążyli wrócić do kraju, sławiąc imię Jego pod Monte Cassino, pod Arnheim, w piaskach Tobruku pod krwawym Lenino, nad bronionymi przed Luftwaffe brzegami Tamizy i wszędzie tam, gdzie polała się polska krew za wolność dalekiej Ojczyzny.

Niechaj dzięki będą bojownikom, co mimo bestialstwa gestapo, milczeniem swym okupili życie towarzyszy podziemia.

Niechaj dzieci poległych na szańcach Warszawy wybaczą tym, co w bezmiarze szaleństwa i niewiedzy powiedli je w bezmyślną, straszliwą walkę.

Śmierć to moment, gdy giną różnice wyznań i narodowości, śmierć to chwila z którą służący różnym bogom i różnym mocarzom — stają się równi, a o wartości ich stanowi jedynie to co pozostało po nich na ziemi.

Niechaj w spokoju zostaną wszyscy umarli świata.

Chylmy głowy przed cieniami tych wszystkich, którzy ocenili wolność wyżej niż krew własną.

Odeszli. Pamięć po nich nie zginie, bo zginąć nie może w kraju, którego wolność okupiona została 7 milonami ofiar.

Słowo — śmierć brzmi jak koniec, jak kres wszystkiego. Często jednak śmierć ta jest właśnie narodzinam, narodzinami tragedii i bólu.

W dniu święta grobów, w dnia gdy śmierć bliskich boli może więcej przez natłok wspomnień, niechaj pokój dany będzie tym wszystkim, którzy w tragedi swej samotności przeżywają raz jeszcze czyjeś odejście.

Chylą głowy białe chryzantemy nad szarymi grobami umarłych.

I biją szare godziny nad smutkiem osamotnionych.

H. S.

Sprawa Hiszpanii w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK. — Równocześnie z obradami zgromadzenia ogólnego Narodów Zjednoczonych odbyło się wczoraj posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym delegat Polski dr Oskar Lange złożył wniosek, aby sprawa Hiszpanii rozpatrzona została przez Radę Bezpieczeństwa. Wniosek dr Lange poparł minister Mołotow.

Debata o ograniczeniu zbrojeń

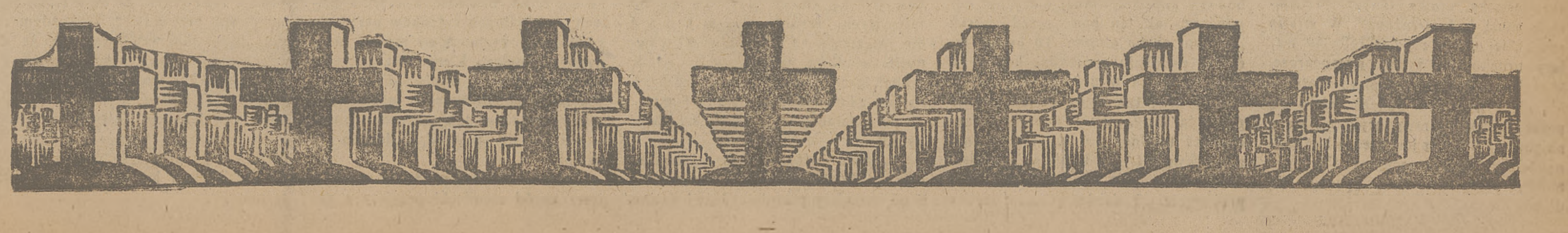
NOWY JORK (PAP). — Po przetłumaczeniu mowy ministra Mołotowa na francuski, co trwało 55 minut, zażądał on natychmiastowego rozpoczęcia debaty o ograniczeniu uzbrojenia, jednakże ponieważ wielu delegatów opuściło salę po wysłuchaniu angielskiego tłumaczenia przemówienia, Noel Baker zwrócił się do niego z prośbą, aby odłożył debatę do czasu kiedy komisja ogólna opracuje to zagadnienie. Minister Mołotow wyraził na to zgodę.

NOWY JORK (obsł. własna). — Wczorajsze obrady zgromadzenia ogólnego Narodów Zjednoczonych stały pod znakiem przemówienia ministra Mołotowa.

Amerykański senator Austin poparł wniosek Mołotowa o ograniczenie zbrojeń, pod warunkiem jednak, że zostanie stworzona międzynarodowa kontrola zbrojeń. Senator Austin wyraził też pogląd, że zasada veta jest słuszna i nie może ulec zmianie.

Przemawiali jeszcze delegaci Australii, Grecji, Ekwadoru i Kolumbii.

Delegat Grecji poparł propozycję Mołotowa w sprawie ograniczenia zbrojeń, proponując: 1) międzynarodową ich kontrolę, 2) zastosowanie sankcyj karnych przeciwko państwom, które by wyłamały się z przyjętych w tej sprawie zobowiązań.



Jak podniesiemy hodowlę w kraju?

Narodowy plan gospodarczy ma objąć całość naszego życia gospodarczego, a więc obejmować będzie musiał również produkcję rolniczą.

Plan w rolnictwie

Zrozumiałe jednak, że plan w odniesieniu do rolnictwa musi się różnić zasadniczo od przemysłowego czy np. planów w dziedzinie komunikacji. Wielomilionowych rzesz gospodarstw chłopskich nie da się kierować w ich działalności produkcyjnej i w ich działalności w zakresie zbytu nakazem, czy też prostą dyspozycją jak to ma miejsce w znacjonalizowanym przemyśle.

Planowanie w rolnictwie z konieczności zatem będzie musiało posługiwać się dla osiągnięcia swych celów nie prostym nakazem, a zespołem odpowiednio przemyślanych pociągnięć natury ekonomicznej, administracyjnej, a nawet propagandowej.

Ten rodzaj postępowania jest słuszny również w stosunku do hodowli.

Czynniki odbudowy hodowli

Przypatrzmy się jak wyglądają w przybliżeniu cyfry charakteryzujące tę stronę produkcji rolniczej i jakimi środkami zamierzamy zadania planowe osiągnąć.

Właściwości wynikające ze specyficznych cech biologicznych różnych rodzajów zwierząt domowych narzucają różne tempo zwiększenia naszego pogłowia końskiego, bydlęcego, świńskiego i t. d. Nie bez znaczenia jest również poziom od którego rozpoczynamy, czyli stan pogłowia jaki zastaliśmy na ziemiach polskich po zakończeniu działań wojenn.

Poziom wyjściowy i przyrodzona zdolność rozrodcza różnych rodzajów zwierząt — to tylko jedna strona zagadnienia. Grają tu rolę i warunki ekonomiczne jak opłacalność hodowli, stosunek wzajemny cen różnych wytworów rolniczych, ilości i ceny pasz, wreszcie możliwości importowe. Wszystko to może przyspieszyć przyrost pogłowia lub opóźnić go.

Różnorodność czynników, które tylko pobieżnie wyliczyliśmy dostatecznie wyraźnie wskazuje jak skomplikowany jest to problem i jak niewielkie omyłki mogą wpłynąć na ostateczne sformułowanie planu.

Tym bardziej potrzebna jest ostrożność w określeniach tyczących się tego zagadnienia.

Mniej koni

Plan odbudowy przewiduje, że w 1949 r. będziemy posiadali blisko 75 proc. tej ilości koni, która była w Polsce w 1938 r. w granicach obecnych (t. zn. łącznie z Ziemiami Odzyskanymi lecz bez ziem na wschodzie). Cyfra ta wygląda skromnie, lecz trzeba sobie uprzytomnić, że w 1945 r. na ziemiach polskich było prawdopodobnie tylko 45 proc. koni w stosunku do ilości w r. 1938 w granicach obecnych Polski, a tylko 36 proc. tej ilości koni, które posiadaliśmy w 1938 r. w starych granicach.

Osiągnięcie 2.300.000 koni w ostatnim roku planu będzie możliwe jedynie przy imporcie koni w ramach naszych traktatów handlowych (po zakończeniu dostaw UNRRA,) co zresztą ostateczny tekst planu z pewnością będzie przewidywał.

Mimo nieosiągnięcia przedwojennej ilości koni, racjonalne jej wykorzystanie i pomoc parku traktorowego winna sprawić, że starczy nam siły pociągowej, aby w 1949 r. zaorać resztę odłogów na ziemiach polskich.

Mniej bydła

Nie osiągniemy jeszcze również w ostatnim roku planu takiego pogłowia bydła, jakie istniało w roku 1938. Jeśli wtedy w Polsce w granicach przedwojennych było około 10.500.000 sztuk bydła, to w r. 1949 będziemy go posiadali 5.800.000 szt. Wynosi to około 55 proc. Oczywista, że przez to i mleka będziemy mieli mniej. Przypuszczalnie w r. 1949 osiągniemy około 70 proc. produkcji przedwojennej mleka.

Więcej nierogacizny

Trzoda chlewna dzięki szybkiemu rozmnażaniu się osiągnie o wiele wyższy poziom pogłowia. Wystarczy powiedzieć, że w roku 1949 mamy ambitny zamiar posiadania przeszło 10 milionów szt. świń t. zn. znacznie więcej, niż przed wojną.

W tem sposób przez zwiększoną produkcję wieprzowiny i tłuszczu świńskiego, pragniemy z nadwyżką pokryć niedobory żywnościowe, wynikające z niedostatecznej ilości krów i co za tym idzie mięsa wołowego, mleka i masła.

Proste przeliczenie wskazuje, że chociaż w roku 1949 przypadać będzie na głowę ludności tylko 45 proc. mięsa wołowego (w stosunku do 1939 r.) to jednak mięsa wołowego i wieprzowego łącznie przypadać będzie przeszło półtora razy więcej niż przed wojną.

Więcej drobiu i jaj

Również drobiu i jaj produkować będziemy na głowę ludności blisko dwukrotnie więcej, niż przed wojną.

Jeśli pamiętać o przewidzianym planie rozwoju rybołówstwa morskiego i słodkowodnego, które łącznie wzrośnie przeszło 4-ro krotnie w stosunku do roku 1938 to dojdziemy do wniosku, że w sumie ludność Polski będzie konsumowała białka zwierzęcego, tego najcenniejszego składnika w potrawach znacznie więcej, niż przed wojną.

Jedyna cyfra, która musi budzić naszą żywą troskę ze względu na potrzeby odżywiania dzieci, to niedostateczna produkcja mleka.

Będziemy jedli więcej mięsa, niż przed wojną

Jeśli zainteresować się pokryciem naszych potrzeb konsumcyjnych własną produkcją w latach objętych planem i przyjąć za poziom porównawczy spożycie w r. 1938 to okaże się, że chociaż w mięsie wołowym „nie dogonimy“ spożycia nawet w r. 1949, to jednak mięsa w ogóle t. zn. wołowego i wieprzowego razem spożywać będziemy mogli już w r. 1948 więcej niż przed wojną. Spożycie drobiu i jaj będzie mogło wyrównać się z przedwojennym, już w przyszłym 1947 r.

Bez pracy nie ma kołaczy

Jak więc widzimy na odcinku produkcji rolniczej i związanej z hodowlą plan zasadniczo przewiduje zadowalający rozwój, a co najważniejsze realny i możliwy do osiągnięcia w naszych warunkach i przy pomocy tych środków, którymi prawdopodobnie będziemy rozporządzali.

Nie znaczy to bynajmniej, aby wyniki te można było osiągnąć bez trudu i wytężonych starań.

I tutaj trzeba z naciskiem podkreślić, że dotychczasowy stan organizacji i sprawności organów tych, które powołane są do czuwania nad stanem naszej hodowli jest jeszcze niezadawalający, tyczy się to zarówno obsługi weterynaryjnej, opieki fachowej i pracy instruktorskiej jak i całokształtu spraw związanych ze żmudną pracą podnoszenia produktywności naszego inwentarza.

Ministerstwo Rolnictwa musi poważnie ulepszyć praktykę swoj pracy codziennej, aby ciężka odpowiedzialność za niewykorzystane możliwości nie spadła na jego kierowników.

F. R.

Szczegóły układu handlowego z Włochami

Przyznanie Polsce kredytu towarowego w wysokości 40 milionów dolarów

WARSZAWA (PAP). W związku z podpisaniem ostatnio w Rzymie układu handlowego między Polską a Włochami, podkreślić należy, że układ ten imieniem Rządu Włoskiego podpisał Premier Włoch De Gasperi dając tym samym wyraz wadze, jaką republika włoska przywiązuje do zawarcia pierwszego po wojnie światowej większego układu handlowego. Także dla Polski układ ten ma poważne znaczenie jako dalszy krok w kierunku rozwinięcia systemu układów handlowych.

Podobnie, jak szereg innych naszych umów handlowych układ ten, po stronie polskiej opiera się w pierwszym rzędzie na eksporcie węgla, przy czym podkreślić należy, iż Włochy mogą być trwałym odbiorcą węgla polskiego. Ponadto Polska dostarczać ma Włochom szeregu wyrobów chemicznych, sadzeniaków, a także w późniejszym terminie pewnej ilości jaj. Ze swej strony Włochy zobowiązały się do dostarczenia maszyn różnego rodzaju, sprzętu elektrotechnicznego, rudy cynkowej, celuloidu, barwników itp.; otrzymamy również znaczniejszą ilość cytryn.

Dla umożliwienia Polsce dokonania zamówień poważniejszych, Włochy udzielają Polsce kredytu 4-letniego do wysokości 40 milionów dolarów, co umożliwi dokonanie poważnych zamówień maszyn, których wykonanie musi trwać pewien czas. Kredyt ten będzie następnie stopniowo spłacany dostawami węgla polskiego. W ten sposób rozszerzone zostały nasze międzynarodowe stosunki handlowe i powiększone nasze możliwości zakupów, względnie zamówień zagranicą.

Literaci francuscy przybędą do Polski

(AZ) — W niedługim czasie przybędą do Polski literaci, dziennikarze francuscy, ze znanym pisarzem Bendą i Eluardem na czele. Wycieczka ta, jest wyrazem największego zainteresowania, jakim darzy Polskę opinia francuska.

Truman o energii atomowej

NOWY JORK (PAP). — **Prezydent Truman powierzył całkowitą kontrolę nad wszystkimi zasobami energii atomowej komisji złożonej z 5 osób cywilnych, na czele której stanął wybitny uczony amerykański Lilienthal.** Prezydent złożył oświadczenie, w którym powiedział m. in.: **„Przyznajemy, że nie można osiągnąć całkowitego dobrodziejstwa energii atomowej bez ustanowienia odpowiedniej kontroli międzynarodowej.** Dlatego też musimy pamiętać, że największym posunięciem w realizacji działania energii atomowej dla nas i dla całego świata jest bezpośrednie zakończenie rokowań, jakie obecnie mają miejsce w komisji ONZ do spraw energii atomowej. Chociaż droga nie wydaje się zupełnie wyraźna musimy kierować nasze wysiłki do końca aby żaden z narodów nie cierpiał wskutek zastosowania energii atomowej w czasie wojny i by wielkie osiągnięcia naukowe przyczyniły się do polepszenia warunków życia dla całej ludzkości. **Prezydent Truman zakomunikował, że energia atomowa będzie znajdowała się pod nadzorem i bezpośrednią kontrolą komisji, lecz ministerstwo wojny będzie sprawowało ogólny zarząd do czasu ukończenia planu przekazania tej sprawy władzom cywilnym.**

Wielka kradzież dzieł sztuki w Czechosłowacji

Praga (PAP). — W miejscowości Ujście nad Łabą czechosłowackie urzędy bezpieczeństwa wykryły miliardową kradzież cennych dzieł sztuki, m. in. obrazów Rubensa, Rembrandta i zbiorów numizmatycznych oraz innych wartościowych przedmiotów. Kradzieży tej dopuścili się funkcjonariusze miejscowych urzędów. Cenne zbiory sztuki m. in. kolekcja bożków buddyjskich pochodząca z willi milionera Schichta zostały już częściowo odnalezione.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP). — Chargé d'affaires Węgier Paul Forstner złożył kierownikowi MSZ Ministrowi Pełnomocnemu Józefowi Olszewskiemu list, wprowadzający. Minister Pracy i Opieki Społecznej przyjął ambasadora Wielkiej Brytanii Cavendish Bentincka i nowego attaché do spraw pracy przy ambasadzie a jednocześnie pierwszego sekretarza Kirby. Kierownik MSZ Minister Pełnomocny — Józef Olszewski przyjął w tych dniach ambasadora Wielkiej Brytanii, Wiktora Cavendish Bentincka.

Przegląd prasy niemieckiej

„Neues Deutschland“ nr 135.

Ciągle są jeszcze ludzie, którzy wykorzystują wszystkie środki, ażeby ludzi umęczonych codziennymi troskami wprawiać w niekokój, a nawet w panikę. Ludzie ci boją się normalnie zdrowych stosunków, jak zarazy. Ich żywiołem jest panika. Bo tylko ludność pędzona sensacjami pozwala się ogłupiać i odciągać od pracy przy odbudowie nowych demokratycznych Niemiec.

Na czarnym rynku sensacji były wiadomości o „wywiezionych dzieciach“, o „nowej wojnie“, a teraz spekulanci giełdowi spodziewają się łatwych zysków z reformy waluty. Cóż łatwiejszego niż zaskoczyć ludność sensacją, że reforma waluty już jest bardzo bliska i tym samym zapowiedzieć, że mali ludzie tracą przy tym swoje pieniądze..

Stoimy na stanowisku, że przy takiej reformie, która zresztą została przeprowadzona w wielu innych krajach, uczciwie zarobiona własność robotnika rzemieślnika, rolnika i innych pracujących musi być strzeżona W strefie sowieckiej udało się bez reformy waluty uruchomić życie gospodarcze. Wprawdzie zrobiono dopiero wiele obiecujący początek. Jednak udało się przez uczciwą pracę wydobyć się z najgorszego. Teraz jest rzeczą konieczną, ażeby hieny czarnego rynku i paników [illegible] wypędzić do diabła.

„Nuernberger Nachrichten“ nr 227.

Hitlerowcy w strefie amerykańskiej, mimo toczącego się na „ich terenie“ procesu norymberskiego, nie bardzo spokornieli. Dowodzi tego satyra na nich, jaka ukazała się w dzienniku „Nuernberger Nachrichten“. Oto „ rady dla hitlerowca“:

„Zasadniczo wystarczą dwa słowa: bądź bezczelny! Bezczelność zwycięża. Zwłaszcza jeśli idzie w parze z głupotą. Nie zapominaj ani na chwilę, że demokracja jest po to, ażebyś bez przeszkód i bez niebezpieczeństwa mógł wypowiadać swoje zdanie. Spychaj wszystko, co ci się nie podoba, na demokrację. W ogóle czyń wszystko, ażeby ją współczesnym obrzydzić. Jeśli czasem spotkasz kogoś fałszywego, który cię nazwie hitlerowcem, to powiadaj jak ten pan wczoraj w tramwaju: „Tak, należałem do partii; ci, którzy w niej nie byli, nie byli godnymi, aby ich tam przyjąć“. A potem zniknij i uskocz gdzieś w krzaki. Jeśli cię zapytają, dlaczego nie przyłożysz ręki do odbudowy swej ukochanej ojczyzny, odpowiedz, jak ten pan przedwczoraj: „Byłbym chyba głupim To by się ludziom podobało: porządni kopią, a gałgany siedzą w urzędach“.

„Nie miej też nigdy najmniejszego poczucia winy. Ty przecież zawsze chciałeś totalnej wojny. To, że inni nie prowadzili jej totalnie, nie jest twoją winą. Nie pozwól się jednak przygnębić. I dzisiaj jeszcze można z legitymacją partyjną w ręku swobodnie przejść przez cały kraj.

„Poza tym bierz, co ci dają. Jeśli chcą co zabrać, wrzeszcz! Obawiać się nie ma czego, bo ci durni antyfaszyści prawie zawsze mają bzika humanitarnego!“

„Der Kurier“ nr 188

Pod tym niezwykłym tytułem rozpatruje „Der Kurier“, pismo wychodzące we francuskim sektorze Berlina, sprawę tych „Aryjczyków“, którzy nie mogąc dostarczyć dowodów na aryjskie swoje pochodzenie legitymowali, się hitlerowcom dwoma świadkami, którzy aryjskość ich zaświadczali przysięgą. Dzisiaj ci Aryjczycy wolą wrócić do swego dawnego wyznania i ras uważając to nie tylko za właściwe, ale i za wygodniejsze. Powstaje więc problem, jak postąpić ze świadkami, którzy za czasów hitlerowskich przysięgali na aryjskość, a dzisiaj gotowi są złożyć przysięgę, że wtedy przysięgali w interesie ludzkim, w obronie życia i pod przymusem, że wobec tego ich przysięga moralnie nie obowiązywała.

„Sąd, któremu przedstawią taki wypadek — pisze „Der Kurier“ — musi inaczej myśleć Musi dawnych świadków, którzy teraz przyznają się do fałszywych zeznań, *zamknąć* do więzienia. Czy wielu z dawnych świadków zechce wejść na tę drogę? Raczej należy przyjąć, że prawda nie zdoła wedrzeć się w papiery personalne „Aryjczyków szlachecnych.“

„Państwu jednak musi zależeć na tym, ażeby dokumenty jego obywateli odpowiadały prawdzie. Jeżeli dawne władze hitlerowskie na nic lepszego nie zasługiwały, niż na oszukiwanie, to nie może się to dziać w stosunku do władz dzisiejszych. Nieporządek, którego się wtedy dopuszczono, musi być dzisiaj naprawiony, nawet gdyby w tym celu trzeba było pozostawić krzywoprzysięstwo bezkarnym“.

„Neues Deutschland“ nr. 130

W dzienniku Partii Jedności Socjalistycznej napisał Otto Grotewohl swoje reminiscencje z wyroku norymberskiego. Grotewohl uznaje sprawiedliwość wyroku norymberskiego i dodaje, że wyrok narodu niemieckiego nazywa wszystkich oskarżonych winnymi w równym stopniu. W dalszym ciągu jednak pisze:

„Niemcy muszą raz na zawsze i jak najgruntowniej pociągnąć kreskę między sobą i przeszłością. Do tego należy też dokładne i jak najszersze ujęcie i ukaranie wszystkich przestępców wojennych i odpowiedzialnych aktywistów hitlerowskich, którzy dotychczas żyją jeszcze w Niemczech prz nikogo nieruszeni, albo ukryli się Wyrok norymberski daje nam Niemcom możność oddzielenia tryków od owiec, t. zn. możność włączenia małych, nominalnych członków partii, do normalnego życia. Nie można prześladować małego kierownika komórki partyjnej, jeśli się uwalnia Fritschego. Nie może w Niemczech wewnętrzne oczyszczenie być tak przeprowadzone, że małych się powiesi, a dużych się zwolni.

„Jeden skutek procesu zostanie przez naród niemiecki przyjęty z zadowoleniem i doda on nam odwagi: jest to uznanie sądu i świata, że Niemcy jako społeczeństwo i naród nie są winni zbrodni Hitlera i jego świty. Dlatego mamy nadzieję, że świat z tym samym poczuciem sprawiedliwości i z tą samą wielkodusznością przystąpi do ukształtowania pokoju dla Niemiec. Bo naród niemiecki na pewno nie jest tak winien tych dwunastu lat barbarzyństwa hitlerowskiego, jak uwolnieni: Schacht, Papen i Fritsche.

„Berliner Zeitung“ nr 231.

„W południowym Szlezwiku wszystkich dobrych Niemców spotkała niemiła niespodzianka. Tendencja w całej strefie brytyjskiej, ażeby głosować na kandydatów bezpartyjnych, w wielu gminach Szlezwiku stała się przyczyną tego nieszczęścia, że do steru, doszła mniejszość duńska.

W mieście Szlezwiku np na 30 radnych 24 jest „Nowoduńczykami“. Dopiero na kilka dni przed wyborami dowiedzieliśmy się, że dziwnym zbiegiem okoliczności wszyscy niezależni kandydaci są członkami duńskiej mniejszości. Wyniki wyborów są przeważnie takie, jak w mieście Szlezwiku. Jakie będą z tego skutki na przyszłość, trudno dzisiaj przewidzieć W każdym razie „Nowoduńczycy“ uważają, że ich włączenie do Danii, a więc uwolnienie od wszystkich trosk i świadczeń reparacyjnych i wszystkich innych kłopotów powojennych, jest kwestią niedalekiego czasu. Uważają oni wyniki wyborów po prostu za generalną próbę plebiscytu i już mówią o swoim tryumfie“.

Repatriację Niemców rozpoczął... Hitler

W Alianckiej Radzie Kontroli w Berlinie rozpatruje się obecnie problem repatriacji Niemców, mieszkających poza granicami dawnej Rzeszy. Chodzi o prawie cały milion Niemców, rozproszonych po całym świecie. Rada kontrolna, która rozstrzyga kwestię umieszczania repatriantów w poszczególnych strefach przyjęła za sadę, że powrócić mogą tylko ci, przedstawiciele mniejszości niemieckiej, którzy wskażą istniejące do dziś dawne miejsce zamieszkania w Rzeszy. I tutaj wyłania się problem, któremu Rada zdaje się sprostać nie może. Cała trudność zaś tkwi w najprostszych stwierdzeniach.

Wojna lat 1939—1945 była wojną światową i wymagała mobilizacji sił całego niemal globu, by niebezpieczeństwu grożącemu zagładą całej cywilizacji zapobiec. Narody, które się z tym niebezpieczeństwem nawet z daleka zetknęły z prostą konsekwencją domagają się udziału w moralnych wynikach pokonania narodu, który zagroził bezpieczeństwu światowemu. W związku z tym wyłonił się problem repatriacji Niemców, wykraczający daleko poza teren europejski. Przedstawiciele mniejszości niemieckiej stali się bowiem elementem niezaufanym nawet w Siamie, w Australii, na Jawie i w Indiach. Sprawa powrotu Niemców z krajów, gdzie się ich kiedyś z zaufaniem przyjęło, do swojej ojczyzny, ma więc swoje oblicze światowe. Jest to z drugiej strony sromotny odwrót, nie tylko z europejskiego frontu walki, ale ze wszystkich szlaków penetracji niemieckiej. Dla nas ma to szczególne znaczenie.

W pamięci społeczeństwa polskiego utrwalił się bolesny fakt wyrzucania Polaków z ich warsztatów pracy w mieście i na roli i osadzania na nich już wówczas „repatriowanych" wolynien—, balten—, sudeten—, deutschów. Losu wysiedlonych wówczas Polaków nie chcemy mierzyć w tej chwili ilością ludzi zamarzających w wagonach bydlęcych, wyrzucanych z tłumoczkami na pole. Bowiem poza boleśnie odczutą świadomością sponiewierania praw ludzkich utrwaliło się wówczas w opinii polskiej instynktowne przeświadczenie, że los musi się teraz nieuchronnie odwrócić. Nawet nie politykujący chłop polski rozumiał bardzo dobrze to, że nie tylko krew wsiąknięta w ziemię, ile ziemia sama, musi predzej czy później przejść napowrót w ręce prawych posiadaczy.

Tego wyczucia nie miał i nie ma do dziś naród niemiecki. Na tym także polegał kolosalny błąd reżimu i samego fuehrera, który pierwszy zaczął przeprowadzać repatriację obywateli do ojczyzny która nie była ich ojczyzną. To, co się dzieje w tej chwili, to są tylko nieuchronne koleje przeznaczeń. Niemcy sami nadali obecny bieg sprawom, własnymi rękami uruchomili pociągi, wiozące repatriantów do miejsca ich przeznaczenia, którym są ostatecznie dziś okrojone Niemcy. My zaś wiemy, że tym miejscem dla nas są ziemie nad Nisą i Odrą. Wiemy też, że nasz powrót na te ziemie poprzedzony był ucieczką Niemców stamtąd.

Komunikaty niemieckich sił zbrojnych jeszcze wówczas nazywały każdy odwrót sił z frontu— „zajęciem dogodniejszych stanowisk". Dzisiejszych stref okupacyjnych nie można wprawdzie nazywać mianem „dogodnych stanowisk". Prasa niemiecka stwierdza bowiem, że strefa brytyjska nie jest zdolna przyjąć więcej repatriantów niemieckich, a chłonność strefy amerykańskiej jest na ukończeniu, pojemność zaś strefy sowieckiej nie została jeszcze podana. Gdzie pomieścić wobec tego milion Niemców rozproszonych po świecie, w pierwszym rzędzie tych, którzy w najbliższym czasie mają powrócić z Danii?

W danym wypadku chodzi o los 166.000 uciekinierów. Są to Niemcy, którzy pochodzą z oddanych Polsce terenów na wschód od Odry i Nisy. Sugestia prasy niemieckiej idzie w tym kierunku, by — wobec zmniejszającej się z dnia na dzień chłonności czterech stref — uciekinierów odesłać z powrotem do swoich miejsc zamieszkania, na utracone wschodnie tereny byłej Rzeszy. Jest to zgodne z intencją Alianckiej Rady Kontroli, która wszak ustanowiła zasadę, że repatriowani mogą być tylko ci Niemcy, którzy wskażą do dziś istniejące miejsce ich zamieszkania przed wojną. Inaczej u uciekinierzy zmuszeni będą pozostać w Danii, dokąd się schronili przecież, gdy istniała jeszcze wolna Rzesza. Niemcy z Polski woleli bowiem wówczas osiąść w Danii, byle tam, gdzie ich nie potrzeba, zamiast się tym razem naprawdę repatriować. Obecnie więc 166.000 uciekinierów zza Odry siedzi w duńskich obozach internowanych i nie ma gdzie powrócić, bo na Ziemiach Odzyskanych nie ma miejsca, nawet, jak w Danii — na niemiecki lager.

A. W. W.

Konferencja prasowa w Ministerstwie Skarbu

WARSZAWA (AZ). — W dniu dzisiejszym odbyła się w Ministerstwie Skarbu konferencja prasowa, na której Minister Dąbrowski oświadczył m. in. co następuje: 1) W związku z realną możliwością otrzymania od Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozbudowy pożyczki, delegacja polska zgłosiła do Banku wniosek w imieniu Rządu Polskiego o udzielenie Polsce kredytu w wysokości 60 milionów dolarów na realizację inwestycji zaplanowanych w naszym 3 letnim narodowym planie gospodarczym. 2) **Rząd Kanady odniósł się do naszych postulatów natychmiastowego zwolnienia naszego złota pozytywnie i wracając do kraju przywieźliśmy ze sobą pisemne zawiadomienie Banku Narodowego, że złoto nasze w ilości 70 milionów złotych w złocie w każdej chwili jest do naszej dyspozycji.** 3) Po powrocie z zagranicy zastałem w dalszym ciągu budżet zrównany, a zadłużenie Skarbu Państwa w Banku Biletowym nie tylko nie wzrosło, lecz przeciwnie na przestrzeni ostatnich 2 miesięcy zmalało prawie o 1 milion złotych.

Coraz to nowe maszyny wracają do Polski

WARSZAWA (PAP) — Biuro Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych, kontynuując swe prace poszukiwawcze i rewindykacyjne, odnalazło w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Austrii w f-mie Steyer 1.400 maszyn w doskonałym stanie — własność Fabryki Broni w Radomiu. Maszyny te załadowane na ok. 400 wagonów stanowią zaledwie część znajdujących się na terenie Austrii.

Dalsze poszukiwania i identyfikacje trwają.

Również w Austrii ładuje się obecnie ok. 100 wagonów maszyn, fabryki Mościce oraz dużą ilość klepek do wyrobu beczek, wywiezionych z browaru okocimskiego.

W ostatnich dniach nadeszły dalsze dwa pociągi maszyn z Austrii. Ładunek ich stanowią urządzenia wywiezione ze Szloserowskiej Manufaktury w Ozorkowie, Fabryki Broni w Radomiu, fabryki Szpotańskiego, fabryki Haberle i S-ka, fabryki „Elektro", fabryki „Perun" w Dąbrówce i f-my Bacutil.

W radzieckiej strefie okupacyjnej w Niemczech, w Wollkensdorfie, koło Poczdamu odnaleziono i zabezpieczono kilkadziesiąt skrzyń aktów Państwowego Instytutu Meteorologicznego.

Z amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech nadeszło 31 wagonów, m. inn. 3 z maszynami dla Zjednoczenia Przemysłu Obrabiarkowego w Ożarowie, 5 dla firmy Allart Rousseau, 10 dla Państwowego Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego — przy czym te ostatnie zawierają inwentarz żywy, pomoce naukowe i książki. Również w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech odnaleziono 120 ton tłuszczów technicznych, które przygotowuje się obecnie do transportu. W najbliższych dniach z tejże strefy spodziewane jest nadejście wielkiego transformatora o mocy 12.5 tys. KWH dla Zjednoczenia Energetycznego okręgu radomsko-kieleckiego.

W trakcie poszukiwań natrafiono na ok. 2 tys. tomów książek polskich nieznanych właścicieli. Książki te skierowane zostaną do Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie.

Ciekawego odkrycia dokonała grupa rewindykacyjna w Niemczech — odnalazła mianowicie w trakcie poszukiwań pieczęcie lóż masońskich z okresu Księstwa Warszawskiego. Muzealny ten zabytek został zabezpieczony i wkrótce przybędzie do kraju.

Faszyści panoszą się w Anglii

Nowa organizacja Mosley'a wydaje własne czasopismo

(RAP) Władze angielskie wykazują szczególną pobłażliwość dla swego rodzimego faszyzmu. Niedawno jedna z organizacji faszystowskich, t. zw. „grupa dyskusyjna" „Myśl współczesna" rozpoczęła wydawanie tygodnika o takiej samej nazwie.

Współpracownikami tygodnika są dziennikarze, którzy przed wojną drukowali artykuły w faszystowskich publikacjach i znani też są ze swych antydemokratycznych i antyradzieckich nastrojów.

Jeden z pierwszych numerów zawiera artykuł b. kierownika wydziału politycznego zabronionej obecnie Brytyjskiej Unii Faszystów Ravena Thomsona.

Artykuł jego p. t. „Dlaczego Wielka Brytania przystąpiła do wojny" zawiera zdania wyjęte żywcem z arsenału Goebbelsa. Artykuł ten świadczy, że wypadki ostatnich 7 lat niczego nie zmieniły w „światopoglądzie" faszystów angielskich.

Fuehrer faszystów angielskich wyraził niedawno nadzieję, że poza tym „budującym" tygodnikiem, wydawać będzie niebawem miesięcznik. Mosley posiada — jak wiadomo — własną firmę wydawniczą. Miesięcznik ten sprzedawany będzie po przystępnej cenie. W docznie Mosley zabrał się poważnie do rozpowszechnienia i propagowania swoich „idei".

Porozumienie między socjalistami a komunistami we Włoszech

RZYM (PAP.) Biura prasowe włoskiej partii komunistycznej, oraz socjalistycznej ogłosiły tekst układu o „jednolitej akcji". Celem tego układu jest: 1) całkowite zlikwidowanie wszystkich pozostałości faszystowskich i niedopuszczenie do odrodzenia się faszyzmu we Włoszech, 2) obrona i konsolidacja włoskiej republiki demokratycznej, 3) nacjonalizacja przemysłów monopolistycznych wielkich banków oraz zakładów użyteczności publicznej, 4) przeprowadzenie reformy rolnej, opartej na likwidacji wielkich latyfundiów oraz popieranie pozostałych gospodarstw, uprawianych bezpośrednio przez właścicieli, 5) obrona praw, polepszenie bytu robotników oraz pracujący inteligencji, 6) obrona interesów robotników, przez zabezpieczenie wszystkim pracy, opieki społecznej, lekarskiej, zapewnienie robotnikom ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków oraz starości, 7) obrona zarobków robotniczych po przez ochronę waluty oraz odpowiednie opodatkowanie klasy posiadającej, 8) prowadzenie takiej polityki zagranicznej, która da państwu pokój oraz pozwoli odzyskać jak najprędzej całkowitą niezależność polityczną i gospodarczą; oparcie włoskiej polityki zagranicznej na ogólnoświatowej organizacji bezpieczeństwa zbiorowego i solidarności międzynarodowej.

Dla osiągnięcia tych celów, obie partie starać się będą, poprzez zawarty układ „jednolitej akcji" uzyskać większość w demokratycznych wyborach i współpracować ze wszystkimi stronnictwami demokratycznymi.

Min. Rzymowski ostrzega

przed niebezpieczeństwem odrodzenia się faszyzmu

NOWY JORK (AZ). — **Sprawy veto i frankistowskiej Hiszpanii były głównym tematem na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.** Delegat Białorusi zażądał ponownego zbadania sprawy Franco przez Radę Bezpieczeństwa i usunięcia w Hiszpanii reżimu faszystowskiego, celem umożliwienia narodowi hiszpańskiemu powrotu do rodziny Narodów Zjednoczonych. Delegat Polski Minister Rzymowski oświadczył: „Polska sprzeciwia się i sprzeciwiać się będzie wszelkim próbom zmierzającym do zmiany metody głosowania w Radzie Bezpieczeństwa. ONZ zbudowana jest na zasadzie współpracy wielkich mocarstw i jest pierwszorzędnym czynnikiem utrzymania pokoju. Polska popierać będzie zasadę jednomyślności wielkich mocarstw przeciwko przypadkowej większości. Przechodząc do spraw hiszpańskich Minister Rzymowski oświadczył: **Utrzymanie przy władzy Franco, kreatury Hitlera i Mussoliniego, który prześladuje naród hiszpański i stanowi niebezpieczeństwo dla innych narodów, jest okropnym paradoksem. Nie ma wątpliwości, że zlikwidowanie faszyzmu w Hiszpanii umocniłoby sprawę pokoju. Szef delegacji polskiej stwierdził, że Hiszpania nie jest jedynym krajem europejskim, gdzie żyją ideały hitlerowskie. Naród polski obserwuje poważne szowinistyczne tendencje rewanżu istniejące w Niemczech. Obawiamy się, że ideały, które zbrodniarze wojenni zakorzenili w umysłach narodu niemieckiego odżyją na nowo w kraju, który tak wcześnie stał się ośrodkiem faszyzmu.**

Zamknięcie Roku Kościuszkowskiego

KRAKÓW (PAP). — W drugim dniu uroczystości, związanych z zakończeniem Roku Kościuszkowskiego, odbyło się w Krakowie otwarcie IV-go mostu na Wiśle, odbudowanego obecnie po zniszczeniach wojennych. Most ten, uchwałą Rady Narodowej miasta Krakowa, nazwano mostem im. Tadeusza Kościuszki.

Na uroczystość otwarcia mostu przybył Premier Rządu Jedności Narodowej, ob. Edward Osóbka — Morawski w towarzystwie małżonki, oraz przedstawiciele rządu, władz państwowych, miejskich i Wojska Polskiego. Ponadto obecni byli: wojewoda krakowski dr Pasenkiewicz, prezydent miasta ob. Wolas, oraz gen. Prus - Więckowski. Obok mostu zgromadziły się tysięczne rzesze mieszkańców Krakowa.

Na wstępie przewodniczący komitetu odbudowy, wiceprezydent, inż. Tor, stwierdził wielkie zniszczenie przez okupanta mostów w woj. krakowskim i podkreślił wysiłek, w rezultacie którego oddano do użytku IV most.

Po krótkim przemówieniu inż. Serafina, głos zabrał przedstawiciel robotników zatrudnionych przy odbudowie mostu — ob. Gwiźdź, spawacz z firmy Zieleniewski, obrazując wysiłek robotników, położony w odbudowie tego ważnego obiektu.

Po dokonaniu aktu przejęcia mostu przez prezydenta miasta ob. Wolasa, przemówił ob. dyr. Gajkowicz, imieniem nieobecnego na uroczystości ministra Komunikacji, dziękując wszystkim, którzy przyczynili się do odbudowy mostu i wzywając obecnych do dalszej, wytężonej pracy nad usunięciem zniszczeń wojennych.

Z kolei Premier Osóbka - Morawski dokonał w obecności władz państwowych uroczystej dekoracji złotym, srebrnym i brązowym Krzyżem Zasługi dwudziestu pracowników. Następnie ob. Premier przecina wstęgę, poczym następuje poświęcenie mostu. Ob. Premier w gronie obecnych i przedstawicieli partii politycznych przechodzi wzdłuż mostu do oczekujących po drugiej stronie Wisły wozów tramwajowych. Tutaj obecni zajmują miejsca w udekorowanych zielenią i portretami naczelnika Kościuszki wozach. Wyrusza nowozbudowaną trasą pierwszy tramwaj, prowadzony osobiście przez prezydenta miasta ob. Wolasa, poprzedzony wozem mieszczącym orkiestrę tramwajarzy krakowskich.

Po zakończeniu tej pierwszej uroczystości tury, prezydent wręczył okolicznościowe podarunki tramwajarzom, wchodzącym w skład obsługi pierwszych wozów. Uroczysta akademia w teatrze im Słowackiego, która zgromadziła tysięczny tłum, zakończyła podniosłe uroczystości 200-tnej rocznicy urodzin wielkiego wodza narodu polskiego, Tadeusza Kościuszki.

Pogrzeb ś. p. Marii Przybyłko-Potockiej

(AZ) — Dziś o godzinie 10 rano odbyło się w przyozdobionym kwiatami i rzęsiście oświetlonym Kościele św. Krzyża, nabożeństwo za zmarłą tragicznie podczas powstania ś. p. Marię Przybyłko-Potocką, jedną z najwybitniejszych artystek scen polskich ostatniego okresu. Po nabożeństwie kondukt udał się pod Teatr Polski, gdzie po przemówieniach dyrektora departamentu, imieniem Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz ob. Ładosza, imieniem Rady Narodowej Wiceminister Kruczkowski, udekorował zmarłą Orderem Polonia Restituta I Klasy. Na cmentarzu powązkowskim przed złożeniem zwłok w alei zasłużonych, wygłosił przemówienie pożegnalne prezes ZASP-u (Zw. Art. Scen Polskich), Damięcki.

Niedyskrecje dziennikarskie

Artykuły arcyzbrodniarzy hitlerowskich na łamach reakcyjnej prasy anglosaskiej

(RAP) — Jeden z angielskich królów prasowych lord Kemsley, właściciel najbardziej reakcyjnych dzienników w Wielkiej Brytanii, postanowił jak widać powrócić do niesławnej tradycji sprzed 1939 r.

W okresie tym — jak wiadomo — prasa Kemsley'a popularyzowała na swych łamach „niemiecki punkt widzenia", a mówiąc mniej górnolotnie i bardziej zrozumiale — poglądy hitlerowskie. Niedawno „Daily Graphic" gazeta należąca do koncernu Kemsley'a zamieściła 3 artykuły Goeringa, Keitla i Roedera pt. „Dlaczego Niemcy przegrali wojnę". Artykuły te zostały napisane w więzieniu norymberskim, jak stwierdza gazeta „specjalnie" dla „Daily Graphic". Ciekawe w jaki sposób pismo Kemsley'a zdobyło te artykuły, skoro przez cały czas trwania procesu norymberskie go oficjalnie nie dopuszczano przedstawicieli prasy do zbrodniarzy norymberskich.

Pod znakiem jednolitego frontu Klasy Robotniczej

Z obrad aktywu PPS i PPR

P. P. S. i P. P. R. w Kielcach święciły w dniu 24 października, wielki dzień. W przybranej w barwy narodowe sali Ligi Morskiej, obraduje aktyw wojewódzki dwu partii robotniczych radząc nad dalszym umocnieniem demokracji w Polsce i dalszą walką z siłami hamującymi postęp. Na frontonie gmachu dwie ręce w braterskim uścisku: PPS. i PPR.

Klasa robotnicza dobrze sobie zdaje sprawę z tego, co stworzyło podwaliny nowej rzeczywistości polskiej, kto ponosił niemal cały ciężar odbudowy kraju w najgorszym momencie chaosu i bezprawia, panującego w pewnym okre się po wyzwoleniu. Jasne jest, na kim ciąży obowiązek dalszego utrwalania demokracji i obrona praw ludu pracującego.

Konferencję w imieniu PPR. i PPS otwiera tow. Kozłowski, powołując na przewodniczącego tow Krogulca, przewodniczącegoK. W. PPS., który następnie powołał do prezydium tow. Kozłowskiego. K. W. PPR tow. Zientarskiego I-go sekretarza K. W. PPR. w Częstochowie tow. Piekuta I-go sekretarza K. P. PPR. Opatów. Grzecznarowskiego i Gronkiewicza.

Zacieśnia się współpraca robotniczych partii

Pierwszy zabiera głos J. Krogulec, mówiąc o doniosłym fakcie dalszego zacieśnienia współpracy robotniczych partii i o dalszym realizowaniu wytycznych P. K. W. N. Mówca stwierdza, że partie PPS. i PPR. złożyły podwaliny pod gmach Rzeczypospolitej. Obecnie w okresie przedwyborczym wspólnie ramię przy ramieniu będziemy walczyć o utrwalenie zdobyczy demokracji. Mówca stwierdza dalej, że emigracja londyńska prowadziła zgubną politykę dla narodu polskiego. Nie zrezygnowała ona bynajmniej z walki i przez ośrodki dyspozycyjne stara się przeszkodzić w odbudowie kraju. Przedstawiając zgubną politykę rządu londyńskiego — tow. Krogulec omawia kwestię nowych granic Polski na Odrze i Nysie stwierdzając, że gdyby nie Rząd lubelski, nie mielibyśmy ich. W dużej mierze zawdzięczać należy je tym, którzy w decydującym momencie ujęli władzę i oparli swą politykę na sojuszu z Z. S. R. R. Rząd londyński zerwał stosunki z Z. S. R. R. ze szkodą dla narodu. Naszego sojuszu z Z. S. R. R. nikt nie może negować mówiąc, że z tej strony grozi nam niebezpieczeństwo. Ostatnie wystąpienie Byrnesa i Churchilla świadczy o niezadowoleniu z faktu bratania się narodów słowiańskich. Anglia wolałaby abyśmy byli jej kolonią, aby nasi robotnicy byli jej niewolnikami.

Na szczęście nie wszyscy w Anglii myślą tak, jak p. Byrnes i my mamy w Anglii przyjaciół.

Jeżeli chodzi o nasze osiągnięcia, to musimy stwierdzić: nasze granice są całkowicie uregulowane, a przyjazne stosunki z Z. S. R. R. zapewniają nam niezależność. Często zarzuca nam się, że mówimy o granicach zachodnich, nie wspominając nic o granicach wschodnich, to też zawsze winniśmy dać wyraźny obraz tej rzeczywistości. Już za czasów sanacyjnych my, socjaliści mówiliśmy, że Ukraina i Białoruś winny być wolne, gdyż na obszarach tych etnograficznie nam obcych jest nikły procent Polaków. Analizując dalej dotychczasowe osiągnięcia mówca kończy, że Rząd Jedności Narodowej dokonał tyle przez dwa lata, co za innych rządów nie byłoby spełnione przez dziesiątki lat.

W dalszym ciągu mówca omawia: naczelne zagadnienie, stojące przed całym narodem — wybory, i łączące się z nimi zagadnienie bloku wyborczego.

Jednolity front to gwarancja naszej siły

Przypuśćmy — mówi mówca, — że my, jako PPS poszlibyśmy do wyborów oddzielnie, może mielibyśmy większość, ale czy to byłoby naszym zwycięstwem?

Czy to byłaby zdrowa polityka dla utrwalenia demokracji? Czy bylibyśmy na tyle silni, aby wygrać walkę ze wstecznictwem?

Tylko silny, jednolity front razem z PPR. i pozostałymi partiami demokratycznymi może zlikwidować bandytyzm zamieszki i przeciwdziałać zakusom kapitalizmu. Jednolity front. to gwarancja naszej siły, jednolity front. to gwarancja przyszłości Polski Ludowej.

Jeżeli chodzi o nasze zagadnienia gospodarcze i ich realizację— to zostały one osiągnięte tylko dzięki jednolitemu frontowi. Przeciwnicy nasi starają się podkopać te zdobycze

W dalszym ciągu mówca przystępuje do omówienia wyborów.

Wybory, to zagadnienie wielkiej wagi historycznej i dlatego musimy skonsolidować nasze siły wzmocnić i zewrzeć nasze szeregi, by nie dać się zepchnąć z obranej drogi przez organizacje antydemokratyczne. Nasza solidarność jest najlepszą odpowiedzią dla wszystkich wrogów wolności i demokracji, dla wszystkich tych, którzy chcieliby nam szkodzić.

Łączmy wszystkie swe wysiłki, a wtedy nie będzie miał nic do gadania p. Mikołajczyk i jego klika.

Z kolei zabiera głos tow. Kozłowski:

We wstępnej mobilizacyjnej konferencji naszych obu partii, musimy mieć dokładny obraz naszej sytuacji i zdać sobie dokładnie sprawę z tego gdzie jesteśmy i jak daleko zdołaliśmy zrealizować plan PKWN-u, którego twórcami były obie nasze partie. Mobilizując się, musimy wiedzieć w jakiej sytuacji żyjemy, co o nas mówią nasi wrogowie i przyjaciele zagranicą. PPS gościło nie dawno tow. Laskiego. Interesuje nas co oni o nas mówią, interesuje nas też co mówi p. Byrnes i p. Churchill lub inny konserwatysta Jasne jest, że nie możemy się spodziewać pochwał od obszarników lub kapitalistów. Lecz zwróćmy uwagę na ludzi, którzy są do nas przychylnie usposobieni. Ludzie ci mówią: „Jesteście na dobrej drodze" o czym świadczą artykuły w dziennikach angielskich tow. Laskiego i inn.

Warto się zastanowić, z czym p. Mikołajczyk przyjechał do Polski. Czy tak jak tysiące rodaków z myślą o odbudowie, czy też dla innych celów. Rodacy zerwali z tym co było złego i stanęli wraz z nami do odbudowy. Pan Mikołajczyk nie zerwał z polityką, reprezentowaną przez elementy reakcyjne.

Czy, przez cały okres działalności PSL w kraju — możemy zanotować jakąkolwiek konstruktywną myśl lub pracę?

Nie ma innego podejścia do zagadnień doby obecnej. Plan nasz jest zupełnie przeciwny obcemu kapitałowi.

Następnie mówca przystępuje do omówienia zagadnień, związanych z wyborami. Wkraczamy w okres wyborów, wybory mają rozstrzygnąć czy dalej będziemy kroczyć po drodze demokracji, czy też pozwolimy, by jej zdobycze były zniweczone. Aby nie dopuścić do tego, musimy drogą oddolnego umacniania zacieśnić współpracę między PPR i PPS

Tak długo, póki obie partie dźwigają ciężar kierowania losami kraju, nie będzie siły, która by mogła wyrwać władzę ludowi.

Im mocniejsza nasza przyjaźń, tym mocniejsza siła bloku czterech, zapewniająca nam zwycięstwo. Tak długo jak jesteśmy złączeni razem, tak długo nie będzie powrotu sanacji do władzy. Obok nas znajdują się bezpartyjni chłopi i robotnicy, których musimy doprowadzić do wyborów. Przez wciągnięcie wsi i inteligencji pracującej, zacieśnimy sojusz wsi z miastem.

Analizując nasze dotychczasowe wysiłki utwierdzamy się, że nasza pozycja walki z p. Mikołajczykiem jest słuszna.

Wspólnym wysiłkiem zakładaliśmy zręby pod nową rzeczywistość. usunęliśmy obszarników i kapitalistów i umocniliśmy władzę ludu. Zawdzięczamy to naszemu wspólnemu wysiłkowi. Dlatego musimy jednolity front jeszcze bardziej umocnić i rozbudować.

Analizując dorobek ruchu robotniczego, budującego demokrację polska. stwierdzamy: budują nową Polskę robotnik i chłop, należy więc nawiązać współpracę ze S L. Nie wystarczy jednak deklamować o zwycięstwie. Trzeba zbudować odpowiedni aparat, który by pokierował walką wyborczą, a tego musimy uczyć się u bratnich nam narodów słowiańskich.

Mówca kończy nawołując, by te decyzje, które tu zostaną powzięte były przeniesione i realizowane w terenie.

Dyskusja

Po przemówieniu tow. Sekretarza przewodniczący otwiera dyskusję, w której zabierający głos towarzysze, zgodnie stwierdzają, że należy w dalszym ciągu zacieśniać jednolity front i więcej wysiłku skierować na walkę w obronie interesu społeczeństwa przed elementami spekulacyjnymi. Podniosłe i wzruszające było wystąpienie tow. Śliwakowskiego, starego działacza PPS z Częstochowy, który ze wzruszeniem mówił, że obecna chwila jest najpiękniejsza w jego życiu, że to, o co walczył i za co cierpiał doczekało się realizacji, dając wyraz w dzisiejszej wspólnej konferencji. Przypomina, że jeżeli w r. 1918 utraciliśmy władzę to dlatego, że nie było jedności klasy robotniczej.

W zakończeniu dyskusji zabiera głos tow. Abramowicz, oświadczając, że PPS nadal będzie zacieśniać jednolity front współpracy, aby jednak nie było niedomówień i aby usunąć wszelkie niezdrowe i niebezpieczne dla obydwu partii zgrzyty. PPS wystąpiła i zawarła z PPR wspólną umowę, która stanie się kamieniem węgielnym pod stały sojusz partii robotniczych.

Konferencję zamknięto oświadczeniami Sekretarzy PPS i PPR, że dołożą wspólnych wysiłków, by zmobilizować jaknajwiększe masy robotników i chłopów do akcji wyborczej, że nie pozwolimy na interwencję, stwierdzając, iż idąc w wspólnym niewzruszonym bloku wraz z politycznymi stronnictwami w wyborach odniesiemy zwycięstwo!

Po wzniesieniu okrzyków na cześć tow. Osóbki-Morawskiego i tow. Wiesława odśpiewano hymny robotnicze, czym zakończono pierwszą wspólną konferencję, która przyczyni się do wzmocnienia klasy robotniczej na terenie naszego województwa.

Uchwała

Konferencji PPR i PPS województwa kieleckiego

My, zebrani na wspólnej konferencji wojewódzkiej aktywu Komitetów Miejskich i Powiatowych PPS i PPR w Kielcach, w dniu 24. X. 1946 r., stwierdzamy jednomyślnie, że jedność klasy robotniczej i jednolity front partyj robotniczych jest podstawą władzy ludowej i gwarancją ostatecznego zwycięstwa nad reakcją i wstecznictwem.

Naczelnym zagadnieniem, stojącym przed ruchem robotniczym są nadchodzące wybory do Sejmu.

Zjednoczone w jednolitym froncie organizacje PPS i PPR województwa kieleckiego wezmą jak najaktywniejszy udział w nadchodzącej walce celem rozbicia sił reakcyjnych, na których czele stoi PSL i będą dążyć do ugruntowania władzy Polski Ludowej.

Wiemy, że w nadchodzących wyborach do Sejmu ustawodawczego, Blokowi Demokracji i Postępu przeciwstawiać się będzie całe podziemie i reakcja międzynarodowa. Osiągnięcie pełnego zwycięstwa oznaczać będzie polityczne rozgromienie wrogów postępu i demokracji w odrodzonej Polsce i dalsze umocnienie obu partyj robotniczych, złączonych jednością działania. Konferencja postanawia wciągnąć do akcji wyborczej jak najszersze masy robotnicze, chłopskie i inteligencji pracującej, wzmocnić współpracę partyj robotniczych z demokratycznym ruchem chłopskim, zwłaszcza ze Stronnictwem Ludowym, a na terenie miast ze Stronnictwem Demokratycznym. Postanawiamy:

a) stworzyć na szczeblu wojewódzkim, okręgowym, powiatowym, miejskim i dzielnicowym wspólny aparat wyborczy,

b) powołać okręgowe kierownictwo polityczne, którego zadaniem będzie organizowanie i pokierowanie agitacją i propagandą na terenie okręgu,

c) stworzyć wspólnie na wszystkich obwodach wyborczych tak zwane Komitety Obywatelskie, celem organizowania wieców, zebrań, narad i imprez wyborczych w granicach każdego obwodu, tak, aby tą akcją poruszyć każdego wyborcę

Wierzymy, że w wyniku dzisiejszej konferencji nastąpi dalsze pogłębienie współpracy obu organizacyj robotniczych, dalsze zacieśnienie współdziałania ze wszystkimi stronnictwami bloku demokratycznego, wzmocnienie pracy propagandowo-agitacyjnej wyrażającej się we wspólnych wystąpieniach na fabrykach i gromadach wiejskich oraz większa mobilizacja wszystkich członków obu partyj do walki z obozem reakcji na czele z Mikołajczykiem, w dążeniu do pełnego zwycięstwa Polski Ludowej w wyborach parlamentarnych.

J. Krogulec,
Przewodn. W K. PPS

J. Kozłowski,
I sekr. K. W. PPR.

Ogólnopolskie Zawody Automobilowe

Automobilklub Polski Oddział Morski organizuje w dniu 3 listopada 1946 r. ogólnopolskie zawody sportowe, stanowiące imprezę otwartą pod nazwą: „Jesienna Jazda Konkursowa Gdynia — Ustka — Gdynia".

Regulamin zawodów jest do przejrzenia w Rejonowym Urzędzie Samochodowym w Częstochowie, Aleja 14.

Ostateczny termin zgłoszeń upływa w dniu 31 października 1946 roku, godzina 12-ta.

Normy jednolitego daru na odbudowę Warszawy

Na mocy porozumienia Naczelnej Rady Odbudowy m. st. Warszawy z reprezentacjami wszystkich grup społecznych ustalono następujące najniższe normy jednorazowego daru na odbudowę stolicy.

1. Handel, przemysł rzemiosło 7 proc z sumy podatku obrotowego ustalonego za okres 7 miesięcy, to est od 1 do 31 lipca 1946 r. włącznie

2. Wolne zawody od 1000 do 5000 według ustaleń lokalnych Komitetów Obywatelskich Odbudowy m. st. Warszawy.

3. Chłopi: właściciele do 3 hektarów — równowartość do 10 kg żyta, od 3 ha do 10 ha — równowartość 7 kg żyta z jednego hektara. powyżej 10 ha — równowartość po 10 kg żyta z jednego hektara.

4. Robotnicy i pracownicy państwowi, samorządowi i prywatni oraz oficerowie W. P. po 100 zł., szeregowi W. P. po 10 zł.

5. Księża po 1000 zł.

6. Artyści teatrów po 500 zł.

7. Studenci po 20 zł.

8. Młodzież szkolna po 5 zł.

Jednorazowy dar na odbudowę stolicy składa każda grupa społeczna na konkretny cel już ustalony przez reprezentację naczelną Grup Społecznych z Naczelną Radą Odbudowy Warszawy, a mianowicie:

Handel i przemysł — na budowę Gmachu Wiedzy Zawodowej, Rzemiosło na bud. Naukowego Instytutu Rzemieślniczego, Lekarze na bud Domu Zdrowia. Adwokaci i zawody prawnicze — na bud Sądu Najwyższego. Inżynierowie na bud Politechniki Dziennikarze i literaci — na bud. Domu Pisarza Chłopi — na bud Domu Chłopa Robotnicy na bud Domu K. C. Z. Z. Pracownicy umysłowi — na bud domów mieszkalnych. Oficerowie i szeregowi W. P. — na bud. Domu Wojska Polskiego. Księża na budowę kościołów Artyści teatrów na bud teatrów Straż Pożarna — na bud. Centralnej Szkoły Pożarnictwa Studenci — na bud Domu Bratniej Pomocy. Młodzież Szkolna — na bud. Pałacu Nauki im Staszica.

Jednorazowy dar na odbudowę stolicy wpłacają robotnicy i pracownicy umysłowi w swych zakładach pracy, a oficerowie i szeregowi W. P. w swoich formacjach wojskowych: wszystkie inne grupy społeczne wpłacają dar na odbudowę Stolicy w lokalnych Komitetach Obywatelskich Odbudowy m. st. Warszawy.

Naczelna Rada Odbudowy m. st. Warszawy emitowała specjalne pokwitowania pamiątkowe w odcinkach po 50. 100 500. i 1000 zł. które imiennie wydawane będą ofiarodawcom przy wpłacie daru na odbudowę Stolicy.

L. K.

Przepisy uzupełniające prawo o ustroju adwokatury

W numerze 49 Dziennika Ustaw ogłoszono dekret z dnia 26 sierpnia 1946 r. w sprawie przepisów uzupełniających prawo o ustroju adwokatury Najważniejszym zagadnieniem, uregulowanym w tym dekrecie, jest nadanie adwokatowi prawa do objęcia stanowiska funkcjonariusza państwowego względnie samorządowego z tym jednak zastrzeżeniem, że w czasie pełnienia takich funkcji adwokat nie może wykonywać swego właściwego zawodu.

Mocą noweli z dnia 26 sierpnia 1946 r., przedłużony został z jednego do dwóch lat okres w którym adwokaci, dopuszczeni do wykonywania zawodu adwokackiego w czasie okupacji niemieckiej, mogą stanąć przed komisją weryfikacyjną Ponadto nowela przywraca pewnej grupie aplikantów adwokackich, skreślonych za czasów sanacji z listy aplikantów prawo kontynuowania aplikacji adwokackiej, a jednocześnie zwalnia tę grupę od odbycia aplikacji sądowej i egzaminu sądowego.

Ukazały się również numery 51. 52, 53 Dziennika Ustaw, które m. in zawierają dekrety o zmianie czasu pracy w przemyśle i handlu, o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych, o dodatku przejściowym do pensji weteranów powstań narodowych, w sprawie stypendiów udzielanych studentom wyższych szkół akademickich i t. d.

Cześć bohaterom!

Członkom Polskiej Partii Robotniczej, niezłomnym żołnierzom Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, którzy w ciężkiej i bezkompromisowej walce z barbarzyńcą hitlerowskim oddali swe życie za.

WOLNĄ — NIEPODLEGŁĄ — i SUWERENNĄ POLSKĘ.

1. Kotas Emil — Szef Sztabu Okr. A. L.
2. Domagalski Zygmunt — członek KC PPR. Dow. Okr. G. L. A. L.
3. Golński Tadeusz — członek kom. Dziel. PPR. czł. Sztabu G. L. A. L.
4. Obraniak Walenty — czł. Okręgu PPR. czł. Sztabu Okręg. G.L.A.L.
5. Pawlik Władysław — Technik Okręg. PPR. AL.
6. Pawlik Wacław — Łącznik Garnizonu czł. PPR. AL.
7. Koral Stanisław — czł. PPR.
8. Brymora Karol — Dow. Grupy Wypadowej AL.
9. Radecki Tomasz — zast. Grupy Wypadowej AL.
10. Golis Franciszek — czł. Grupy Wypadowej AL.
11. Pilśniak Lucjan — Komendant Grupy Wypadowej AL.
12. Sobiech Zygmunt — czł. Grupy Wypadowej AL.
13. Głąb Stanisław — Partyzant AL.
14. Cieślak Sebastian — czł. PPR. AL.
15. Osowiecka Eugenia — Łącznik AL. Sanitariusz AL.
16. Klecha Maria — Łącznik AL.
17. Wąsek Kazimiera — AL.
18. Polis Antoni — Żołnierz Polski spod Smoleńska.
19. Jeleniak Franciszek — czł. PPR.
20. Domagalski Teodor — czł. PPR.
21. Domagalski Gustaw — czł. PPR.
22. Domagalski Ryszard — czł. PPR.
23. Franczak Paweł — czł. PPR.
24. Krakowiecki Stanisław — członek PPR.
25. Palczyński Stanisław — czł. PPR.
26. Sobótka Wincenty — czł. PPR.
27. Johimczyk Jan — czł. PPR.
28. Kołacz Edward — czł. PPR.

Cześć bohaterom!

Członkom Polskiej Partii Robotniczej, niezłomnym bojownikom o

DEMOKRATYCZNĄ — LUDOWĄ — POLSKĘ

poległym z rąk zaślepionych i podstępnych zbirów reakcyjno-faszystowskich:

1. Golis Tadeusz — czł. PPR.
2. Skoczylas Józef — Komendant Grupy AL, czł. PPR.
3. Trzepizór Zygmunt — cz. PPR. Partyzant B. Ch.
4. Pleczyniak Władysław — Partyzant AL., czł. PPR.
5. Stanik Wacław — czł. PPR.
6. Kopacki Czesław — czł. PPR.
7. Grzesiak Czesław — czł. PPR.
8. Chałupka Czesław — czł. PPR.
9. Stróżik Edward — czł. PPR.
10. Kuśmierz Leon— czł. PPR.
11. Tarnowski Marian — czł. PPR.
12. Kaczmarczyk Marian — czł. PPR.

Tym, którzy zginęli w pierwszych dniach wojny koło Ratusza i przed Katedrą,
Których rozstrzelano w miejscu kaźni na Rynku Wieluńskim,
Którzy ponieśli bohaterską śmierć przy kościele św. Barbary,
Młodocianym Bohaterom z LHD, którzy padli na ul. Paulińskiej,
Rozstrzelanym w Olsztynie i Janowie,
Zamęczonym w murach gestapo przy ul. Kilińskiego,
Wszystkim, którzy zginęli,
Milionom ofiar

Cześć i chwała!

Komitet Opieki nad Grobami Bojowników o Wolność

urządza w dniach 31. X. i 1. XI. 1946 r.

ku uczczeniu pamięci i celem złożenia hołdu cieniom Polaków poległych śmiercią bohaterską na wszystkich frontach świata i umęczonych w obozach koncentracyjnych i więzieniach za Wolność i Niepodległość Ojczyzny

Święto Umarłych.

Program uroczystości:

31. X. 1946 r. o godz. 17-ej żałobny capstrzyk — zbiórka i pochód z Placu Daszyńskiego z wieńcami na mogiłę Nieznanego Żołnierza.

1. XI. 1946 r. o godz. 9-ej msza polowa przed Kościołem Garnizonowym (Św. Jakuba).

Do wzięcia udziału w uroczystościach wzywa wszystkie organizacje i całe Społeczeństwo

Przewodniczący Komitetu
Wiceprezydent
Br. Federak

Dekret i rozporządzenie wykonawcze w sprawie zniesienia izb rolniczych

Dekret z dnia 26 sierpnia 1946 r. o zniesieniu izb rolniczych postanowił przekazać zadania izb rolniczych w dziedzinie: 1. przedstawicielstwa i obrony interesów rolnictwa. 2. samodzielnego przedsiębrania środków do wszechstronnego popierania rolnictwa. 3. współdziałania z władzami państwowymi i samorządowymi w sprawach rolnictwa — Związkowi Samopomocy Chłopskiej.

Rada Ministrów uchwaliła dn. 17. X. 1946 r. rozporządzenie wykonawcze w sprawie podziału czynności zniesionych izb rolniczych. Rozporządzenie przekazuje wojewódzkim władzom administracji ogólnej niektóre czynności izb rolniczych z zakresu nadzoru nad hodowlą zwierząt gospodarskich oraz wszystkie uprawnienia izb rolniczych, przewidziane w ustawie o mleczarstwie.

Organom Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych przekazano czynności izb rolniczych w zakresie zakładania i utrzymywania szkół rolniczych. Wszystkie pozostałe zadania izb rolniczych rozporządzenie przekazuje, na podstawie dekretu Związkowi Samopomocy Chłopskiej.

Zgodnie z postanowieniem art. 4 Dekretu, prezes Rady Ministrów w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych, mianował dnia 18. X. 1946 r. ob. Bolesława Podedworskiego, wiceministra Rolnictwa i Reform Rolnych — komisarzem do przeprowadzania likwidacji izb rolniczych.

Wskutek powyższego, izby rolnicze zostały podporządkowane komisarzowi. Zadaniem komisarza będzie przeprowadzenie likwidacji izb rolniczych i przekazanie ich zadań oraz majątku Związkowi Samopomocy Chłopskiej, który będzie kontynuował działalność izb rolniczych w swych ramach organizacyjnych. Okres przejściowy ustanowiony został przede wszystkim w tym celu, aby zapobiec jakiejkolwiek przerwie w dotychczasowych pracach izb rolniczych z zakresu organizacji wytwórczości rolniczej.

Zbiórka na rzecz Komitetu Opieki nad Grobami Bojowników o Wolność

Komitet Opieki nad Grobami Bojowników o Wolność organizuje w dniu 1 listopada b. r. kwestę uliczną.

Uzyskane w tej drodze kwoty będą zaczątkiem funduszów związanych z należytą opieką nad grobami Bojowników o Wolność i Niepodległość Rzeczypospolitej.

Apelujemy do Społeczeństwa o nie szczędzenie datków na wzniosły ten cel..

Zbórka zaproszonych kwestarzy w dniu 1 listopada o godz. 9 rano w sali Miejskiej Rady Narodowej.

Odezwa

W związku z nadchodzącym „Świętem Umarłych“ Zarządy niżej podpisanych organizacji gospodarczych proszą swych członków o jak najliczniejsze wzięcie udziału w dniu 31 b. m o godz. 17-ej w pochodzie z Placu tem Umarłych“ Zarządy niżej podpi- Żołnierza, gdzie odbędzie się uroczysty apel, jak również w uroczystościach w dniu 1 listopada r. b. rozpoczynających się Mszą świętą o godzinie 9-ej na cmentarzu kościoła Św. Jakuba.

Zbiórka członków i pocztów sztandarowych w lokalach swych organizacji w piątek 1 listopada r. b. o godz. 8.30 rano

Stow. Kupców Polskich

Okręgowe Towarzystwo Rzemieślnicze wraz z Cechami w Częstochowie

Stowarzyszenie Przemysłowców

Zrzeszenie Restauratorów i Zakładów Gastronomicznych w Częstochowie

Uwaga b. Więźniowie Obozów Koncentracyjnych!

Zarząd Koła Pol. Związku b. Więźniów Polit. Hitl. Więzień i Obozów Konc. w Częstochowie wzywa swych członków do wzięcia masowego udziału w uroczystościach związanych ze Świętem Zmarłych

Zbiórka dnia 31 b. m. na ul. Kopernika 6, o godz. 18.30; w piątek, dn. 1 listopada w tym samym miejscu o godzinie 8.30.

Uwaga, Weterani Powstań Śląskich

W związku z obchodem Święta Umarłych zbiórka wszystkich członków Związku w dniu 31 października r. b. o godz 16-ej, a w dniu 1go listopada o godz 8-ej rano. Obecność obowiązkowa.

Komunikat Zw. Inwalidów Wojennych

Wzywa się wszystkich członków tut. Koła o bezwarunkowe przybycie do lokalu Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Częstochowie w dniu 31 października 1946 r. o godzinie 16 i w dniu 1 listopada 1946 r. o godz. 8 rano w celu wzięcia udziału w uroczystościach Święta Umarłych.

Komunikat Polskiego Związku Zachodniego Obw. Częstochowa

Zarząd Polskiego Związku Zachodniego Obw. Częstochowa, zawiadamia, że w czwartek 31 października 1946 r. o godz. 17 odbędzie się zbiórka wszystkich członków Obwodu na Placu Daszyńskiego, skąd pochód uda się na Grób Nieznanego Żołnierza celem złożenia wieńców od poszczególnych organizacji. Następnie pochód uda się na Rynek Wieluński miejsca straceń ofiar barbarzyńców reżimu hitlerowskiego. Wszyscy członkowie jak i sympatycy Obwodu proszeni są o przybycie.

Uwaga, członkinie Ligi Kobiet

Zarząd Społ. Ob. Ligi Kobiet w Częstochowie przy ul. N. P. Panny Nr 77 podaje do wiadomości, że przeprowadza rejestrację dzieci wszystkich członkiń do lat 14-tu. Rejestracja odbędzie się od dnia 30 b. m. do 2 listopada 1946 r. Członkinie są zobowiązane przychodzić z legitymacją.

Powiat częstochowski na Pomoc Zimową

Przy wpłacie podatków w III Urzędzie Skarbowym od dnia 5 do 15 października złożono następujące ofiary na Pomoc Zimową:

Nazwiska dalszych ofiarodawców będziemy publikować w następnych numerach naszego pisma.

Przy wpłacie podatków w III Urzędzie Skarbowym od dnia 5 do 15 października, złożono następujące ofiary na Pomoc Zimową:

26. Chmielewski Michał 60 zł, 27. Gawroński Józef 235 zł, 28. Sawicki Wincenty 60 zł, 29. Wojciechowski Jan 50 zł, 30. Błaszczyk Wiktor 50 zł, 31. Toczan Zygmunt 100 zł, 32. Ziołek Helena 300 zł, 33. Rosak Józef 60 zł, 34. Miodyński Stanisław 160 zł, 35. Klain Stefan 100 zł, 36. Orzełek Franciszek 40 zł, 37. Kowalska Apolonia 70 zł, 38. Kubicki Józef 40 zł, 39. Talen Władysław 40 zł, 40. Gęsiarz Wincenty 50 zł, 41. Jagiełło Władysław 30 zł, 42. Kuleta Wiktor 100 zł, 43. Chała Stanisław 150 zł, 44. Zębik Józef 60 zł, 45. Dzięba Józef 90 zł, 46. Krawczyk Stefania 60 zł, 47. Krauze Henryk 90 zł, 48. Kędziora Otto 40 zł, 49. Błaszczykowski Józef 50 zł, 50. Krzemiński Wacław 80 zł.

Nazwiska dalszych ofiarodawców będziemy publikować w następnych numerach naszego pisma.

Powiatowy Komitet Pomocy Zimowej składa podziękowanie firmie W. Nagłowski i S-ka za wykonanie bloczków na rzecz Akcji Pomocy Zimowej podkreślając, że ofiara ta i zrozumienie winno być przykładem dla innych przyszłych ofiarodawców.

Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego poszukuje

Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego w Warszawie, Ekspozytura w Częstochowie, wzywa wszystkie osoby mające konkretne informacje o działalności na szkodę Państwa Polskiego i ludności cywilnej polskiej w okresie okupacji niemieckiej: I. Józefa Heutza, komendanta miasta Częstochowy, majora policji niemieckiej (Schutzpolizei) zam. w Częstochowie przy ulicy Kopernika 6, a następnie przy ulicy Śląskiej 5. II. Fryderyka Wilhelma Dembecka, sierżanta policji niemieckiej (Schutzpolizei) w Częstochowie, III. Horsta Gunthera Winklera, urzędnika niemieckiej policji kryminalnej w Częstochowie, IV. Wilhelma Dreischmeiera, żandarma z posterunku Żarki, pow. Zawiercie do zgłoszenia się do Prokuratury (Częstochowa, ulica Sobieskiego 7, pokój Nr 206) w godz. od 9 — 11-tej.

Bezpłatne Kursy Administracyjno-Handlowe i pisania na maszynie

Powiatowy i Miejski Oddział TUR w Częstochowie, którego zadaniem jest upowszechnienie niezbędnych wiadomości wśród mas, popularyzowanie wiedzy współczesnej oraz ułatwianie masom pracującym jak najaktywniejszego i najbardziej twórczego współdziałania w procesie rozwojowym naszej państwowości — m. in. otwiera dnia 8 listopada b. r. dla ludności pracującej wieczorowe bezpłatne ośmiomiesięczne Kursy Administracyjno-Handlowe i pisanie na maszynie. Wykłady będą się odbywać w Gimnazjum Kupieckim.

Program nauki obejmuje następujące przedmioty: administracja państwowa, prawoznawstwo, organizacja przedsiębiorstw i biurowość, arytmetyka handlowa, księgowość, język polski i korespondencja, stenografia i maszynopismo.

Wykładają wykwalifikowane siły nauczycielskie ze szkół średnich. Kierownikiem Kursu jest dyr. Cz. Przybylski.

Zapisy kandydatów w godz. 10—12 codziennie, Kopernika 6, II piętro, sekretariat TUR.

Dyżury lekarzy

W dniu 1 listopada dyżurują następujący lekarze:

Internista — dr. W Kowczyk — III Aleja 61;

Chirurg — dr. J. Nowakowska — Mirowska Szpital;

Dentysta — dr. Z. Maszewska — Al. Wolności 27;

Okulista — dr. J. Pacewicz — I Aleja 11.

Dyżury aptek

W tygodniu od dnia 28 października do 3 listopada dyżurują następujące apteki:

Sukc. B. Frydego, III Aleja 50.

J. Pogorzelskiego, ulica Narutowicza 44, oraz

K. Lembkego — Raków, ulica Towiańskiego 7, tylko od godz. 8 — 19.

Ofiary

Zamiast kwiatów na grób Bolesława Rajszysa 2.000.— złotych wpłaca na Sierociniec ks. Wróblewskiego. Przyjaciel.

Pracownicy Fabr. Wyrob. Metal. Roman Praśniewski, Częstochowa, ul Kawia wpłacają kwotę złotych 2.200 na „Odbudowę Warszawy“.

Czesław Łempicki wpłaca na orkiestrę miejcowego pułku zł. 500.

Firma F. Bąbczyński wpłaca zł. 500 na Pomoc Zimową

Adw. Kołakowski odpowiadając na wezwanie adw. Bielobradka wpłaca zł. 500 na orkiestrę miejscowego pułku.

Kronika kielecka

Dyżury aptek

1-go listopada

Gierałtowski, Plac Wolności — dyżur dzienny.

Leydo, Plac Partyzantów — dyżur dzienny.

Krzanowski, Plac Partyzantów — dyżur nocny.

2-go listopada

Leydo, Plac Partyzantów.

3-go listopada

Artwiński, Sienkiewicza (róg Dużej). — dyżur dzienny.

Sikorski, ulica I-go Maja — dyżur dzienny.

Sikorski, ulica I-go Maja — dyżur nocny.

Teatry

Teatr Woj. Kieleckiego im. St. Żeromskiego „Ptak“ Szaniawskiego. Komedia w 3-ch aktach. Udział biorą: St. Orska, Z. Drwęcki, L. Dobrowolski, St. Skalimowski, K. Soczek, E. Szafrański, St. Winter, Wł. Wyganowski, K. Zarzycki i inni. Kasa czynna od 10-tej rano do 15-tej i od 17-tej do końca pierwszego aktu. Przedsprzedaż biletów ulgowych w Domu Kultury Robotniczej do godz. 14-tej.

Pamiętaj o najbiedniejszych — Zima się zbliża.

Wieczór dziennikarsko-literacki w Bibliotece Miejskiej

Jak to przyjemnie spędzić wieczór w jasno oświetlonej i dobrze opalonej sali, w miłym otoczeniu! Jak to dobrze posłuchać w takich warunkach mądrego odczytu i świetnych recytacji!

Taki właśnie wieczór zorganizował w ub. niedzielę częstochowski Oddział Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. w sali odczytowej Bilioteki Miejskiej (Aleja 22). Niczego tam nie pominięto, ażeby zadowolić słuchacza. Zrealizowano nawet kapitalny pomysł zastąpienia oficjalnych rzędów krzeseł i ławek, czyściutko nakrytymi stolikami, gdzie po zakończeniu wieczoru podawano słuchaczom prawdziwą aromatyczną kawę z ciasteczkami. Nie zapomniano też o przystrojeniu stolików kwiatami.

Był to więc właściwie nie zwyczajny wieczór odczytowy, lecz „uczta duchowa" i przyjęcie dla znajomych gości. Podkreślił to w swoim zagajeniu red. Piotr Kraak. prezes Kiel. Oddziału Zw. Zaw. Dzien. R. P. Red. Kraak podniósł zasługi pisarskie przybyłych z Krakowa na zaproszenie Kiel Oddziału Zw. Zaw. Dzien. R. P. prelegentów w osobach red. red. Fryderyka Łęskiego i Witolda Zechentera, wybitnego poety i literata.

Z kolei red. Łęski wygłosił odczyt p. t. „O zawodzie i roli dziennikarza", charakteryzując różnicę, jaka dzieli dzisiejsze dziennikarstwo polskie od przedwojennego. Pod względem uczciwości i poczucia odpowiedzialności za drukowane słowo, jak również świadomości swoich obowiązków społecznych stoi ono dzisiaj bardzo wysoko, wyżej od dziennikarstwa zachodniego. Nie było tego przed wojną. Wtedy dziennikarze nieprzygotowani zazwyczaj do swojego zawodu, często schodzili na manowce.

Podstawą pracy dziennikarskiej jest podawanie informacji, które muszą być ścisłe, prawdziwe i szybko podane. Ten ostatni punkt wymaga pośpiechu w pracy, co nieraz bywa powodem błędów i nieścisłości. O ile dawniej dziennikarze nastawieni byli na łowienie sensacji, które starano się rozdmuchiwać, o tyle obecnie punkt ciężkości ich zainteresowań stanowią raczej przejawy zbiorowego życia.

Redaktor Łęski z dużą dozą finezji podchwycił pośród przedstawicieli świata dziennikarskiego różne okazowe typki.

Po odczycie red. Łęskiego, nagrodzonego żywymi oklaskami, znakomity pisarz, Witold Zechenter odczytał swoje opowiadanie p. t. „Słodkie lekarstwo". Opowiadanie to dzięki przedstawionej w nim tragicznej sytuacji, oraz dzięki swej prawdzie psychologicznej i sile wyrazu, uczyniło duże wrażenie na słuchaczach.

Wieczór zakończony został autorecytacjami kilku wierszy Zechentera, które stoją na równie wysokim poziomie literackim, jak jego sugestywna proza.

L. A.

O koncercie orkiestry Namysłowskiego

W ubiegły wtorek 29 b. m. odbył się w wielkiej sali Teatru Miejskiego koncert orkiestry symfonicznej St. Namysłowskiego przy bardzo licznie zebranej publiczności.

Program obejmował utwory: Kurpińskiego, Moniuszki, Wiehlera, Lewandowskiego, Müncheimera, Namysłowskiego i innych.

Już na wstępie pojawienie się całego zespołu ubranego jednolicie w stroje ludowe (z okolic Biłgoraja), podbiło serca audytorium. Samo zaś wykonanie stało na wysokim poziomie artystycznym. Repertuar dobrany i opracowany bardzo starannie.

Intencje popularyzowania rodzimej sztuki ludowej w tej formie i w ten sposób, spełniają znakomicie swe zadanie wzbudzając jednocześnie podziw dla jej bogactwa — godne są więc jak największego uznania.

Namysłowski, jako dyrygent — jest jednostką, która potrafi ze stosunkowo niewielkiego zespołu wydobyć wszystko, co tylko jest możliwe — w szczególności zaś w dziedzinie muzyki ludowej.

Jeden z trudniejszych utworów Wiehlera: „Umarł Maciek", opracowany oryginalnie, kwalifikuje zarówno dyrygenta jak i orkiestrę do dużych i poważnych możliwości w stylu muzyki nowoczesnej. Wszechstronność Namysłowskiego w tej mierze należy do rzadkości. Na uwagę zasługuje również zadziwiająca pamięć jego, cały bowiem koncert prowadzi bez partytury, trzymając stale i energicznie rękę na pulsie.

Trudno jest pisać o Namysłowskim. Kto go nie zna? Kto go nie słyszał, kto wreszcie nie pamięta jego zasług i nie zna jego pracy włożonej w kultywowanie rodzimej sztuki ludowej?

Grywał on niejednokrotnie w ciężkich chwilach i w różnych okresach, podnosząc na duchu szerokie rzesze współbraci.

Z orkiestrą styka się od dzieciństwa, zna ją na wylot. Zna publiczność naszą, zna wartość i bogactwo naszej kultury ludowej.

Przez cały okres swej pracy artystycznej nie skłonił się nigdy w stronę modnej, a obcej muzyki lekkiej. Esteta i przede wszystkim Polak, który nadewszystko ukochał pełne zaklętego czaru dźwięki ludu naszego, przetopił je w tyglu swej muzycznej wyobraźni i podał w właściwej sobie formie, wielojęzycznej orkiestrze symfonicznej dla większej ich chwały i podziwu zarówno rodakom jak i obcym.

Zwłaszcza mazury w jego interpretacji i wykonaniu są bezkonkurencyjne.

Obecny skład orkiestry opiera się na 28 muzykach z przedwojennego zespołu, reszta to przeważnie ludzie młodzi, ludzie pracy, niezawodowcy. Orkiestra ma piękne i pełne brzmienie, a na szczególną uwagę zasługuje grupa blachy dętej. Zestawienie instrumentów celowe, praktyczne, oparte na dużym doświadczeniu.

Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi w Częstochowie wyrazy szczerego uznania za zorganizowanie udanego pod każdym względem koncertu.

Marian Zawadzki

Z życia kulturalnego

TEATR WIELKI

„ZAMACH"

sztuka w 3 aktach

Dziś, w czwartek 31 bm. oraz jutro w piątek 1.XI. b .r. o godz. 19.15 sztuka w 3 aktach T. Brezy i St. Dygata p. t. „Zamach". Obsada premierowa. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera. Reżyseria Ryszarda Wasilewskiego.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel kasy 21-61.

„PLACÓWKA" B. Prusa.

widowisko w 5 obrazach (adaptacja J. Morawskiej)

(dla szkół)

Dziś, w czwartek, 31 bm. o godz. 15-ej „Placówka" widowisko w 5 obrazach wg powieści B. Prusa. Adaptacja dla sceny J. Morawskiej. Obsada premierowa. Dekoracje Wł. Wagnera. Inscenizacja Ryszarda Wasilewskiego.

Przedstawienie to zostało zorganizowane przez Dyrekcję Teatrów i Wydział Oswiaty i Kultury Zarządu Miejskiego dla szkół częstochowskich w porozumieniu z inspektoratem szkolnym.

Bilety na te przedstawienia do nabycia w Wydziale Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego, Dąbrowskiego 7.

„PLACÓWKA" B. Prusa

Na ogólne żądanie

W sobotę 2 listopada o godz. 19.15

W sobotę 2 listopada b .r. o godz. 19.15 grana będzie na liczne prośby i zapytania jeszcze jeden — nieodwołalnie ostatni raz widowisko w 5 obrazach według powieści B. Prusa „Placówka". Inscenizacja i reżyseria Ryszarda Wasilewskiego. Obsada premierowa. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Bilety do nabycia w kasie Teatrów od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawienia. Tel. kasy 21-61.

Wycieczki, grupy i związki zawodowe mogą uzyskać 50 proc. zniżkę. Tel. 11-33.

„Wieczór Trzech Króli" czyli „Co chcecie" Szekspira

Do naszego miasta i naszych Teatrów zjechał dyrektor Państwowego Teatru w Katowicach, Bronisław Dąbrowski i rozpoczął z zespołem naszym intensywne próby nad arcydziełem szekspirowskim „Wieczór Trzech Króli" czyli „Co chcecie".

Premiera przewidziana jest na połowę listopada.

TEATR KAMERALNY

„SZESNASTOLATKA"

sztuka w 3 aktach F. i A. Stuartów.

Dziś, w czwartek, 31 bm. oraz jutro w piątek 1 listopada o godz. 19.15 sztuka w 3 aktach (5 odsłonach) pióra F. i A. Stuartów p .t. „Szesnastolatka". Reżyseria A. Kwiatkowskiego. Mise en scene Wł. Wagnera. Obsada premierowa

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawienia. Tel. kasy 21-61.

W sobotę 2 listopada przedstawienie zawieszone.

W próbach „W małym domku" T. Tittnera w reżyserii A. Kwiatkowskiego.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek

7.00 Pieśń i Kalendarz historyczny. 7.05 Audycja poranna. (Trans. z Krakowa). 8.00 Dziennik poranny. 8.20 Progr. na dz. bież. 8.25 Muzyka poranna. 9.00 Nabożeństwo z kościoła św. Krzyża w Warszawie.

12.00 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wskazania obyw. Tadeusza Kościuszki. 12.06 Poranek symf. 13.30 „Niemcy po wojnie". 13.40 Audycja wojskowa. 13.55 Najciek. audycje przyszłego tygodnia. 14.00 Audycja dla świetlic wiejskich. 14.35 Chwilka Biura Stud. 14.40 Teatr Wyobraźni: „Lilie" wg. Mickiewicza, w radiofon. Tadeusza Łopalewskiego. 15.20 Recenzje. 15.30 Koncert solistów. 16.00 Audycja dla dzieci „Matka" Andersena. muz. A. Kitschman. 16.20 Aud. dla młodzieży. 16.35 Kwadrans „Kuźnicy" 16.50 Kronika kultury. 17.30 Mozart — Fragmenty z „Requiem". 18.15 „5 minut poezji". 18.20 Przegląd tygodnia. 18.30 Tygodnik dźwięk. 18.45 Aud. poet.-muz. w opr. Stanisława Ziembickiego. 19.10 Koncert Brahmsa. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 „Podróż po świecie". 20.50 Ciekaw. literackie. 21.00 Recital organowy Jana Kucharskiego. 21.45 Kwadrans prozy. 22.00 Aud. słowno-muz. p. t. „Sonety Krymskie". 22.15 Koncert Mał. Ork. P.R. pod dyr. S. Rachonia. 23.00 Ostat. wiadomości. 23.20 Program na jutro. 23.30 Bach: — Koncert E-dur wykona Jehuda Menuhin (skrzypce). 23.55 Skrót ostat. wiad. 24.00 Hymn.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

WYDZIAŁ WOJEWÓDZKI w KIELCACH

ogłasza

KONKURS

na jednorazowe stypendia w 1946 r. dla młodzieży pochodzącej z terenu województwa kieleckiego na ogólną sumę 450.000 zł, a mianowicie:

na 10 stypendiów dla uczni szkół zawodowych po 5.000 zł.—

na 25 stypendiów dla uczni szkół rolniczych wyższych i średnich po 10.000 zł.

na 15 stypendiów dla studentów wyższych uczelni po 10.000 zł.

Ubiegający się o stypendium winni do dnia 20.XI.1946 r. złożyć do Wydziału Wojewódzkiego w Kielcach (Urząd Wojewódzki, Wydział Samorządowy) podanie z życiorysem, zaopatrzone w załączniki:

1) zaświadczenie uczelni o uczęszczaniu i postępach w nauce,
2) świadectwo Zarządu Gminy (Zarządu Miejskiego) o stanie majątkowym
3) oświadczenie petenta o niepobieraniu innego stypendium.
4) zaświadczenie o przynależności do organizacji młodzieżowych, Słuchacze szkół wyższych przedłożą opinię Stow. Ak. Woj. Kiel.
5) zobowiązanie do podjęcia po ukończeniu studiów pracy zawodowej na terenie województwa kieleckiego.

Przyznane stypendia będą wypłacone w terminie do grudnia 1946 r. z tym, że stypendystom tegorocznym przysługiwać będzie pierwszeństwo do korzystania z pomocy kieleckiego samorządu wojewódzkiego w latach następnych do czasu ukończenia normalnych studiów.

Przewodniczący Wydziału Wojewódzkiego
Wojewoda Kielecki Mjr Wiślicz-Iwańczyk.

Nr. O. 3473/4/46.

Częstochowa, dnia 29 października 1946 roku.

OBWIESZCZENIE

Prezydenta Miasta z dnia 29 października 1946 roku o opłatach za używanie wody i korzystanie z kanałów na obszarze gminy miejskiej Częstochowy.

Na podstawie art. 24 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 listopada 1944 roku o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego (Dz. Ust. R.P. Nr 14 poz. 74), art. 18 dekretu z dnia 20 marca 1946 roku o finansach komunalnych (Dz. Ust. R.P. Nr 19. poz 129). uchwały Miejskiej Rady Narodowej z dnia 14 października 1946 roku Nr 44 i postanowienia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z dnia 29 października 1946 roku Nr 1503/46 wprowadza się poniżej określone opłaty za używanie wody i korzystanie z kanałów na obszarze gminy miejskiej Częstochowy na rzecz przedsiębiorstwa miejskiego „Wodociągi i Kanalizacja".

1. **Woda dla celów przemysłowych:**
   a) za wodę: 7 złotych za 1 metr sześcienny wody,
   b) za kanał: 6 złotych za jeden metr sześcienny, odprowadzonych ścieków.
2. **Woda dla celów domowych:**
   a) za wodę 5.50 złotych za metr sześcienny wody.
   b) za kanał 3,50 złotych za metr sześcienny odprowadzonych ścieków.

Opłaty powyższe obowiązują:

a) określone w punkcie 1 od dnia 1 czerwca 1946 roku,
b) określone w punkcie 2 od dnia 1 października 1946 roku.

Z tym dniem straciły moc obowiązującą opłaty za używanie wody i korzystanie z kanałów w obwieszczeniu Prezydenta Miasta z dnia 29 sierpnia 1945 roku Nr O. 4972/1/45 o opłatach za używanie wody i korzystanie z kanałów na obszarze gminy miejskiej Częstochowy

Prezydent Miasta: (—) Dr T. J. Wolański.

PAP 4084

UWAGA!

Rolników, ogrodników, hodowców z wyższym i średnim wykształceniem — nauczycieli do przedmiotów ogólnokształcących oraz nauczycielek do kroju, szycia i gospodarstwa domowego poszukuje Wydział Oświaty Rolniczej przy Wojewódzkim Urzędzie Ziemskim w Kielcach, ul. Słowackiego 1.

Warunki do omówienia na miejscu

ś. † p.

Aleksander PLISS

EMERYT P.K.P.

B. Kierownik budowy odcinka kolei Herby — Częstochowa — Kielce, b. Kierownik budowy Kolei Czarnomorskiej, b. Kierownik budowy kolei Warszowice — Strumień — Hybie, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi R. P.

zmarł dnia 29.X.1946 r.

przeżywszy lat 71

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. N. M. Panny 71, na cmentarz Kule odbędzie się dn. 1.XI 1946 r. o godz. 10-ej, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

żona, brat, bratowa, córka, synowie, synowa, zięć, wnuki i rodzina.

PAP 4112

ś. † p.

Aleksander PLISS

współpracownik Liceum i Gimnazjum Mechanicznego w Częstochowie

po krótkich cierpieniach zmarł dnia 29.X.1946 r., przeżywszy lat 71.

W zmarłym tracimy sumiennego pracownika i zacnego Kolegę

DYREKCJA i współpracownicy Liceum i Gimnazjum Mechanicznego w Częstochowie

PAP 4113

„Les Plumes de o ogne"

Skup pierza i puchu Skórek króliczych i zajęczych.

Płaci najwyższe ceny.

Częstochowa, 7 Kamienic 13.

PAP 4105

Uwaga!

Na szosie z Piotrkowa Tr. do Częstochowy zgubiono teczkę brązową. Zawartość teczki: neseser, dowody itp. Uczciwego znalazcę proszę o odesłanie za nagrodą pod adres: „Poligrafika" — Łódź. Jan Ekert.

PAP 4096

ZGUBY

Unieważniam wszelkie dowody osobiste zgubiono na nazwisko Klotzer Stanisław, Ref. Św. Rzeczowych Starostwa Powiatowego w Częstochowie. PAP 4106

Zgubiono kartę rejestracyjną wojskową oraz świadectwo czeladnicze na nazwisko Knot Antoni PAP 4089

Kto we wtorek znalazł torebkę czarną na rynku, proszę o zwrot wszystkich dokumentów za wynagrodzeniem. Jasnogórska 15 m. 12 PAP 4897

Zgubiono dowód osobisty i kartę rejestracyjną wojskową wyd. na nazwisko Śpiewakowski Władysław. PAP 4100

Zgubiono dowód osobisty na nazwisko Adamus Edmund, zam Bolesław, gm. Przyrów PAP 4097

Skradziono dowody kolejowe wyd. przez D.O.K.P.-Łódź na nazwisko Korzekwa Maria, oraz patent na jadłodajnię na nazwisko Gajda Weronika. PAP 4094

Zgubiono książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Mielan Tadeusz PAP 4101

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Dróżdż Elżbieta. PAP 4009

WOLNE POSADY

Potrzebni stolarze na roboty białe i fornierowane. III Aleja 65 Stolarz PAP 4041

Szofer-mechanik i portrier potrzebni do poważnego przedsiębiorstwa w Częstochowie. Oferty z życiorysem składać do PAP pod Nr 7311. PAP 4078

Szofer-mechanik i portier poważnego przedsiębiorstwa w Częstochowie. Oferty z życiorysem składać do PAP. pod Nr 7311 PAP 4078

Potrzebna starsza gospodyni do samodzielnego prowadzenia domu do trzech osób. Zgłoszenia: Plac Daszyńskiego L. 15, Hurtownia B. Kościelecki. PAP 4103

Potrzebny goniec. Spółdzielnia „Autotrasa" Aleja 2, m. 1. PAP 4108

Polski Związek Zachodni Obw. Częstochowa. Aleja Wolności 16 poszukuje na stanowisko Kierownika Obwodu osobę zdolną, wykwalifikowaną jako prelegenta najchętniej z nauczycielstwa. Warunki do omówienia. PAP 4098

Potrzebne pracownice ogrodowe Chłopickiego 188. PAP 4093

SPRZEDAŻ

Samochód D. K. W. półciężarowy poważnemu reflektantowi. korzystnie sprzedam. Aleja 48. m. 9. PAP 4051

Kożuszki, kapce, rękawiczki oraz torby zakopiańskie. Duży wybór galanterii zakopiańskiej. Warszawska 40 (pod filarami) S. Jagielski. PAP 4091

Sprzedam motocykle 750 z wózkiem. 350 i przyczepkę. Tartakowa 11. Marchwiński. PAP 4092

Węgiel drzewny do prasowania pakowany bez miału wysyła Pe-Ha-Te Bydgoszcz. Pl. Wolności 7 PAR 171

Sprzedam dwie maszyny sankowe 8-k. na chodzie. Wiadomość: Olsztyńska 29, m. 10 Puszczyński PAP 4109

Maszynę Singera gabinetową nową sprzedam Częstochowa. Aleja 61. m. 1. PAP 4095

Sprzedam maszynę okrągłą na 120. maszynę płaską 10-kę na 60 oraz maszynę do szycia. „Neumana" Aleja 49, m. 20. PAP 4099

Wózek dziecinny autko sprzedam. Kościuszki 18/20. m 4. PAP 408[illegible]

Trzy króliki rasowe (olbrzym i angora) sprzedam Śląska 4. m 3 PAP 407[illegible]

Sprzedam urządzenie sklepowe i różne rzeczy tanio. Narutowicza 45 Pralnia. PAP 4068

Najmodniejsza męska kurtka. kołnierz skunksowy, palto damskie. Waszyngtona 49 m. 3. PAP 4074

Sklep Komisowy. Stary Rynek 2 poleca: ubrania. ubranka płaszcze i t. p. w wielkim wyborze PAP 3991

KUPNO

Kupię zaraz motor na gaz drzewny od 20—30 KM. Oferty do PAP pod „Motor". PAP 4060

Watę, białą bawełnę do kołder kupię. II Aleja 30 Nirowa. PAP 4077

Kupimy nożyce krawieckie, żelaska elektryczne krawieckie, manekiny męskie. lustro duże. Garncarska 6/8, II piętro.

Kupię trzy szafy biblioteczne. — Zgłaszać dr Szulc, szpital N.M Panny. PAP 4102

RÓŻNE

Poszukuję 2—3 pokoje z wygodami w śródmieściu. Wszystkie koszta zwracam. Pośrednicy chętnie widziani. Wiadomość Aleja 32 dozorca. PAP 4038

Pokoje dwa przy kulturalnej rodzinie. lub mieszkanie dwa pokoje. kuchnia, wszelkie wygody w śródmieściu poszukuje urzędniczka na kierowniczym stanowisku. Wszelkie koszty remontu do zwrotu — pośrednicy nie wykluczeni. Zgłoszenia telefoniczne nr 19-33. PAP 4065

Z powodu likwidacji Farbiarni Chemicznej pralni „Jadwiga". Narutowicza 35 proszę Sz. Klientelę o odebranie i wykupienie powierzonych mi rzeczy do dnia 4. XI. 1946 r. PAP 4052

Szukam lokalu nadającego się na wytwórnię. Wiadomość: Powroźnik, Krakowska 1 PAP 4088

Dyrekcja Prywatnego Gimnazjum Braci Szkolnych w Cz-wie uprzejmie prosi Panią, której jako właścicielce wręczyli uczniowie tegoż gimnazjum znalezioną przez nich torebkę z dwoma zegarkami złotymi i z pieniędzmi, o łaskawe zgłoszenie się w kancelarii Dyrekcji ul. Pułaskiego 71. PAP 4110

Lokal przemysłowy w śródmieściu. może być zniszczony wynajmę — odremontuję. Oferty do PAP pod „Lokal". PAP 4104

D. 013076

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.